

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

NR INDEKSU 35015
PLISSN0203-7698

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Piątek, 1985—01—04 ■ Nr 3 (11190) ■ Rok XXXVII ■ Cena 5 zł ■ Wyd. 1

„Od piątku do piątku”
magazyn społeczno-kulturalny
„Gazety Krakowskiej”

PROZA ■ POEZJA ■ ESEJ ■ REPORTAŻ ■ PRZEKŁADY ■ WSPOMNIENIA ■ FELIETONY ■ RECENZJE ■ CIEKAWOSTKI
◆ Str. 3, 4, 5, 6, 7: Szopka noworoczna TVP 1985 wg tekstów Jerzego Klejnego i Romana Sowy ◆ Str. 3: Refleksje Macieja Chrzanowskiego o prozie polskiej w ostatnim czterdziestolecu ◆ Str. 5: „Okolice teatru”, „Gazetka Warszawska” oraz „Vademecum z naszej prowincji” ◆ Str. 6: Izabela Pieczara rozmawia z Jerzym Braszka nie tylko o filmie „Godność”, „Z cienia wątpliwości”.

Powołanie Rady Naukowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy

WARSZAWA (PAP). W związku z upływem kadencji Rady Naukowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy odbyło się 3 bm. inauguracyjne posiedzenie nowo powołanej rady. CIOP zajmuje się pracami naukowo-badawczymi dotyczącymi kształtowania bezpiecznych, higienicznych i ergonomicznych warunków pracy.

Minister pracy, płac i spraw społecznych Stanisław Gębala wręczył 46 wybitnym naukowcom i specjalistom praktykom akty powołania w skład Rady Naukowej na okres nowej kadencji.

Przewodniczącym Rady Naukowej został prof. Jan Kostrzewski.

Współpraca w górnictwie i energetyce z ChRL i KRLD

WARSZAWA (PAP). Bogate doświadczenia polskiego górnictwa i energetyki sprzyjają rozwojowi współpracy z przemysłami wydobywczymi i energetycznymi ChRL i KRLD. W ostatnich dwóch latach szczególnie dynamicznie rozwija się współdziałanie z partnerami chińskimi. Dostarczamy do ChRL m. in. maszyny i urządzenia górnicze; bezpośrednio współpracę nawiązały Instytut naukowy obu krajów zajmujące się tą problematyką.

W milionowym roku znaczenie rozszerzona została współpraca w tych dziedzinach z KRLD. Podpisano wiele nowych umów. Nowe zadania zostały nakreślone podczas ubiegłorocznej wizyty w Polsce przewodniczącego KRLD — Kim Ir Sena.

3 bm. minister górnictwa i energetyki gen. dyw. Czesław Piotrowski omówił te kwestie z ambasaderem ChRL — Yu Hongliangiem oraz z ambasaderem KRLD — O Man Sokiem.

Zasady rekrutacji na studia wyższe

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego informuje, że zakończone konsultacje społeczne dotyczące zasad rekrutacji na studia wyższe. Propozycje wynikające z nich wykazały konieczność kontynuacji prac nad przygotowaniem i wdrożeniem nowych rozwiązań do celowego systemu doboru kandydatów do I roku studiów dziennych. Prace studialne, analityczne i prognostyczne dotyczące problemów polityki oświatowej oraz zapotrzebowania gospodarki i kultury na

rodowej na kadry z wyższym wykształceniem będą prowadzone wspólnie z zainteresowanymi resortami, instytucjami i ośrodkami naukowo-badawczymi. Zgodnie z powyższym rekrutacja na I rok studiów dziennych w roku akademickim 1985/86 w szkołach nadzorowanych przez MNSWiT będzie prowadzona już według zmodernizowanych zasad określonych zarządzeniem ministra nauki, szkolnictwa wyższego i kinim 1985/86. Jedynie na niektórych oświadczać prze-



W niedzielę, 6 stycznia br. o godz. 13.40, Teatr Młodego Widza Ośrodka Telewizji Polskiej w Krakowie rozpoczyna emisję 3-odcinkowego widowiska opartego na znanej wielu pokoleniom czytelników książce — „Stara baśń” J. I. Krausowskiego. Scenariusz i reżyseria — IRENA WOLLEN, scenografia — GRAZYNA FOLTYN-KASPRZAK, muzyka — JAN KANTY PAWLUKIEWICZ. Wśród plejady znanych aktorów wystąpią m. in.: IZABELA OLSZEWSKA, URSZULA KIERZAK-DEBEGORSKA, HALINA GRYGLASZEWSKA, MONIKA NIEWCZYK, DOROTA POMYKAŁA, JERZY TRELA, JERZY BINCZYKI, JAN PESZEK, EDWARD LUBASZENKO, MARIAN CEBULSKI, JERZY GRALEK, KRZYSZTOF GLOBISZ. Następne odcinki spektaklu: 13 i 20 stycznia. Zapraszamy!

Dzisiaj w Warszawie

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zbiera się 4 bm. na pierwszym w tym roku posiedzeniu Komitet Wykonawczy Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, podjęte zostaną m. in. kwestie dotyczące założeń projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Dyskutować się będzie przede wszystkim nad trybem konsultacji tych założeń. W posiedzeniu wezmą udział przewodniczący rad wojewódzkich PRON.

W ciągu ub. roku w Tarnowskim

Poprawa stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego

(Inf. wł.) W Tarnowskim Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych odbyło się wczoraj podsumowanie ubiegłorocznej działalności aparatu milicyjnego i Służby Bezpieczeństwa. W naradzie, którą prowadził szef WUSW

płk mgr Edward Kubrak, wzięli udział — członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opalko i gen. dyw. doc. dr hab. wiceminister (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Komentarz agencji TASS przed spotkaniem A. Gromyko — G. Shultz

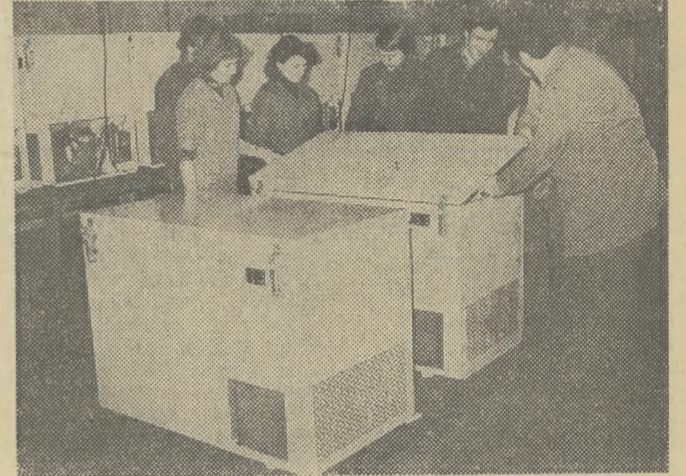
ZSRR jest zdecydowanym przeciwnikiem uczestnictwa w wyścigu zbrojeń

MOSKWA (PAP). Za kilka dni — 7 stycznia rozpocznie się radziecko-amerykańskie spotkanie w Genewie. Związek Radziecki idzie na to spotkanie zdecydowanie osłabiając postępowanie w dziedzinie zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny. ZSRR wychodzi z założenia, że w obecnych warunkach wszystkie kraje i narody, jak nigdy przedtem, potrzebują konstruktywnego dialogu, poszukiwania rozwiązań węzłowych problemów międzynarodowych, potrzebne im jest znalezienie takich dziedzin porozumienia, które mogą doprowadzić do święcenia gaufania między państwami i do stworzenia w stosunkach międzynarodowych atmosfery wolnej od zagrożenia nuklearnego, wrogości, podejrzliwości i strachu — stwierdza m. in. komentator polityczny agencji TASS Jurij Kornilow.

ZSRR — pisze on dalej — gotów jest pójść na tak najbardziej radykalne rozwiązanie, które pozwoliłyby dokonać postępu na drodze prowadzącej do zahamowania

rozpętanym przez imperializm faszystowski materialnych przygotowań do wojny. Kluczowe znaczenie ma przy tym sprawa niedopuszczenia do wyścigu zbrojeń

kosmicznych, gdyż jeśli wyścig taki się rozpocznie, to byłoby niebezpieczny również dlatego, że podjęliby wyścig zbrojeń także w innych dziedzinach. Związek Radziecki wierny swojej pryncypialnej polityce pokojowej, jest zdecydowanym przeciwnikiem uczestnictwa we wszelkich wyścigach zbrojeń, w tym także kosmicznych. Ponad 25 lat minęło od czasu, gdy ZSRR umieścił na orbicie pierwszego na świecie sztucznego satelitę Ziemi, otwierając tym samym erę opłania kosmosu. Cały ten okres charakteryzuje się nie tylko wybitnymi osiągnięciami Związku Radzieckiego w dziedzinie podboju przestrze-



Fot. K. Olchawa

Dar dla bocheńskiej służby zdrowia

Pracownicy bocheńskich „Lodówek” zobowiązali się wykonać w czynie społecznym, korzystając z materiałów zakładu, dwie zamrażarki Z-40 o pojemności 400 litrów każda i o łącznej wartości około 80 tys. zł. Zamrażarki zostaną przekazane jako dar dla Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bochni. Załoga „Lodówek” zobowiązała się ponadto do opieki nad urządzeniami chłodniczymi eksploatowanymi w bocheńskim szpitalu.

Na zdjęciu: Brygada z bocheńskich „Lodówek” przy wyprodukowaniu przez siebie mleczodziennym darze przeznaczonym dla bocheńskiego szpitala.

Zima na całego

Coraz trudniejsza sytuacja na drogach —17 st. C na Pilesku i Babiej Górze ◆ Metrowe zasypane śnieżem ◆ W Tatrach dobre warunki narciarskie w kotłach i na stokach o podłożu trawiastym

WARSZAWA (PAP). Opady śniegu występujące niemal w całym kraju spowodowały, że 3 bm. warunki ruchu na drogach uległy pogorszeniu. Mimo że w czwartek rano do akcji wyruszyło ok. 6,2 tys. drogowców, używających 1,8 tys. plugów i 1,7 tys. pojazdów rozsypujących piasek i sól — nawierzchnie licznych tras pokrywała warstwa śniegu. Lokalnie występowała ona nawet na części arterii o podstawnym znaczeniu komunikacyjnym, oczyszczanych w pierwszej kolejności, chociaż są one stale patrolowane. Nieco grubsza warstwa śniegu leżała na drogach oczyszczanych w drugiej i trzeciej kolejności.

Ostra zima zapanowała m. in. w Beskidach. 3 bm. w Szczyrku i w Wiśle temperatura wynosiła minus 10 st. C, a na Klimczoku i Skrzycznem minus 12 st. C. Najchłodniej

jednak było na Pilesku i Babiej Górze, gdzie temperatura spadała do minus 17 st. C. W górach padał drobny śnieg. Pokrywa śnieżna sięgała od 35 cm na Szynszelni i Dęboczu, do 70 cm na Pilesku i Babiej Górze. W Beskidzie Żywieckim, w partiach szczytowych Rycerzowej, Wielkiej Raczy i Halli Miżowej — na otwartych przestrzeniach — pod wpływem wiatru utworzyły się metrowe zasypania śnieżne. Na górskich drogach, m. in. w Szczyrku, Wiśle, Zawoi i Korbielowie powstała niebezpieczna gołoledź, utrudniająca jazdę. 3 bm. w woj. bielskim, tylko w godzinach przedpołudniowych, odnotowano ponad 20 drobnych kolizji drogowych, a wiele samochodów wskutek nieostrożnej jazdy znalazło się w przydrożnych rowach. Od wczesnych godzin rannych pracowało tu 200 drogowców oczysz-

czających ze śniegu główne drogi przelotowe prowadzące w kierunku Giesznia, Krakowa, Katowic, Żywca i Zakopanego.

Również Tatry zostały przysypane śniegiem. Temperatura wahała się tu od minus 18 st. w partiach szczytowych do minus 15 i minus 10 st. na pozostałym obszarze. Na Kasprowym Wierchu grubość pokrywy śnieżnej wynosiła 48 cm, na Halli Gasienicowej 71 cm, a w Zakopanem 17 cm. Śnieg rozłożony był jednak nierównomiernie. Wystają z niego liczne kamienie i korzenie. Warunki narciarskie są więc tylko w kotłach i na stokach o podłożu trawiastym. Zwłaszcza się uwagę na występowanie zagrożenia lawinowego. Opady śniegu sprawiły, że warunki jazdy samochodami były utrudnione. Kierowcy musieli ograniczać prędkość. (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Dlaczego wzrastają czynsze?

Wypowiedź Waława Kulczyńskiego — wiceministra administracji i gospodarki przestrzennej

WARSZAWA (PAP). Wiele dyskusji oraz zrozumiałego społecznego niezadowolenia, wywołały w ostatnim okresie wprowadzone, najpierw przez administrację tzw. budynków kwaterunkowych, a później przez spółdzielnie mieszkaniowe, podwyżki czynszów za mieszkanie. Odpowiedzialnością za te niepopularne decyzje obciążana jest spółdzielczość mieszkaniowa. Tymczasem zwraca ona uwagę, że nie byłoby takich podwyżek, gdyby stała rosła koszty ich utrzymania. Wszystkie budynki mieszkalne wymagają bieżącej do tych spraw dziennikarz PAP poprosił Waława Kulczyńskiego — wiceministra administracji i gospodarki przestrzennej.

Czynsze rzeczywiście wzrastają to znacznie — stwierdził W. Kulczyński. — Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że nie jest to skutek swobodnych decyzji poszczególnych organów państwowych czy spółdzielczych; wynika to z szerszego uwarunkowań społeczno-ekonomicznych. Wśród przyczyn uzasadniających potrzebę podnoszenia opłat za mieszkanie, na pierwszym miejscu należy wymienić stałe rosnące koszty ich utrzymania. Wszystkie budynki mieszkalne wymagają bieżącej do tych spraw dziennikarz PAP poprosił Waława Kulczyńskiego — wiceministra administracji i gospodarki przestrzennej.

40 lat polsko-radzieckich stosunków dyplomatycznych

WARSZAWA (PAP). 4 bm. miało 40 lat od uznania przez rząd radziecki utworzonego 31 grudnia 1944 r. Tymczasowego Rządu RP w Lublinie i nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a ZSRR. Był to fakt o doniosłych, historycznych konsekwencjach. Oznaczał on przede wszystkim uznanie — jeszcze w czasie działań wojennych — przez Związek Radziecki państwa polskiego odradzającego się w nowym kształcie ustrojowym. Akt nawiązania stosunków dyplomatycznych, politycznych, miał również fundamentalne znaczenie dla samych zasad i dla praktyki stosunków między oboma krajami.

Zawarty w czasie wojny sojusz polsko-radziecki — podkreślano niedawno w Warszawie podczas spotkania zorganizowanego z okazji 40. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Związkiem Radzieckim sprawdził się dobitnie również w ostatnich latach, w okresie kryzysu społeczno-gospodarczego w naszym kraju.

Z okazji rocznicy godzi się także przypomnieć najnowsze przykłady polsko-radzieckiej współpracy, w tym dobre niedawnej wizyty w naszym kraju delegacji naukowo-technicznej ZSRR, w czasie której sformułowane zostały zasady praktycznego urzędowania podpisane w maju ub. r. porozumienia o współpracy naukowo-technicznej między Polską i ZSRR do 2000 roku.

Minus 51 stopni w Kazachstanie

MOSKWA (PAP). Minus 50 stopni Celsjusza zanotowano w osadzie Orłowskiej w obwodzie wschodnio-kazachstańskim. Temperatura ta jest bliska rekordowej — minus 57,1 stopnia — którą zanotowano w 1893 roku.

W innych rejonach Kazachstanu zima jest nie mniej surowa. Rozbudowany wyż nie dopuszcza ciepłych mas powietrza nawet do Alma-Aty. Stulepek rzezy w stolicy republiki kilka razy zbliżał się już do poziomu 30 stopni poniżej zera. Najniższą jak dotychczas temperaturę zanotowano w Alma-Acie w 1929 roku. Było wówczas minus 36 stopni.

Dobra wiadomość dla „posiadaczy” kamieni nerkowych

Debelizyna niedługo w sprzedaży

WARSZAWA (PAP). Oczekiwany z dużym zainteresowaniem nowy polski lek przeciwko kamieniom nerkowym o nazwie debelizyna, niedługo będzie dostępny w krajowej służbie zdrowia. Oryginalny środek, jeden z nielicznych tego typu na świecie, przed kilkoma miesiącami zarejestrowany został przez Państwową Komisję Leków. Rozpoczęcie seryjnej produkcji specyfiku zapowiedział producent „Herbapol”. W aptekach lek dostępny będzie prawdopodobnie już w połowie roku. Debelizyna opatentowana została w kilku krajach m.

Wirus AIDS atakuje również komórki mózgowe

WASZYNGTON (PAP). Według specjalisty amerykańskiego, dr Roberta Gallo, wirus odpowiedzialny za zespół AIDS, może zaatakować nie tylko systemy obronne ustroju, ale również komórki mózgu. Co więcej, występujący pod różnymi postaciami wirus niezmienne utrudnia leczenie choroby, które jest bardzo skomplikowane. Dr Gallo, jeden z odkrywców wirusa AIDS, oświadczył podczas niedawnej konferencji w szpitalu w Hartford, że współpracujący z nim lekarze odkryli szereg form wirusa AIDS, co stwarza poważne problemy w zakresie stosowania potencjalnej szczepionki oraz dalszej terapii. Wyrażając przekonanie, że wyalenie

szczepionki jest kwestia około 5 lat, dr Gallo przyznał, że bez szczepień ochronnych lekarze znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji w zakresie terapii zespołu AIDS.

Badacze początkowo sadzili, że wirus tej choroby atakuje pewien typ białych ciałek krwi — „limfocyty t-4”. Jednak symptomy przedwczesnej starości u poszczególnych pacjentów leczonych na AIDS wykazały, że wirus jest nie mniej groźny dla mózgu.

Jednak do tej pory lekarze nie dysponują szczepionką przeciw AIDS, zaś produkcja takiej szczepionki komplikuje się ze względu na wielokrotne formy wirusa.

„Aconagua — 85”

Z Krakowa do Argentyny

(Inf. wł.) 50 lat temu Polacy zdobyli najwyższy szczyt obu Ameryk noszący dźwięczną nazwę Aconagua i mierzący 6980 metrów. W pięćdziesiątą rocznicę od tego wydarzenia wyruszyła z Krakowa do Argentyny wyprawa naukowo-alpinistyczna „Aconagua-85” zorganizowana przez Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk o Ziemi przy współdziałaniu Akademii Górniczo-Hutniczej i Krakowskiej Akademii Medycznej. Jej kierownikiem jest dr inż. Wojciech Kapturek, pracownik naukowy AGH.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

„Przyszedł urzędnik, tak samo jak pan teraz, przyniósł ogłoszenie, rachunek wyniósł dwa ruble siedemdziesiąt trzy kopiejki, a cała rzecz polegała na tym, że uciekł czarny pudel. Zdawaloby się — nie takiego. A wyszedł paszkwil: pudel ten był kasjerem w pewnej instytucji, nie pamiętam w jakiej.”

— Mikołaj Gogol: Nos.

Długa jest lista grzechów głównych współczesnej prozy polskiej. Szczególnie tej, która mówi o naszym dniu dzisiejszym, o jednostkowych losach Polaków widzianych przez pryzmat życia społecznego, politycznego, doświadczeń minionych lat. A więc twórczości szczególnie oczekiwanej przez czytelników. Na te niedostatki tego modelu prozy wyraźnie rysują się walory powieści historycznych (np. Teodora Parnickiego czy Władysława Terleckiego) czy silnie lub słabiej zbeletryzowanej esejistyki filozoficznej Stanisława Lema.

Wiele zjawisk i procesów zniechęcających odbiorców do lektury współczesnej prozy polskiej jest następstwem ogólnych, występujących we wszystkich bardziej rozwiniętych literaturach narodowych tendencji. Kierunków poszukiwań się rzeczy niemożliwych do zatrzymania — niezależnie od oczekiwań krytyki i czytelników. Dzisiejsza powieść,

o ludziach, którzy starają się być lepsi, bardziej tolerancyjni. Pod koniec swego znacznego intensywnym myśleniem życia Aldous Huxley doszedł do wniosku, że od ludzi można wymagać tylko tego, by starali się być choć trochę mili.

Aktualna proza polska zwykła przeceniać doświadczenie jednostkowe, lekceważąc zarazem doświadczenie zbiorowe. Prozaicy zapatrzeni (wzorem poetów) w siebie, w swoje „ja”, spychają na dalszy plan opis oraz interpretację rzeczywistości. A owo „ja” nie zawsze okazuje się czymś specjalnie ciekawym. Zarazem podobne tendencje eliminują z prozy szereg tematów w gruncie rzeczy dotyczących problemów zasadniczo ważnych w życiu każdego człowieka — choćby pracy. Nasza proza, ulegając wspomnianym tendencjom światowym, równocześnie nie pogłębia obserwacji prowadzonych na zdecydowanie ograniczonym materiale, zadawala się malowaniem coraz mniejszych obrazków. Kurczą się ambicje i maleją możliwości ułożenia owych scenek w jakąś w miarę spójną całość.

Formułując te obserwacje, starałem się przyjąć punkt widzenia czytelników, a nie krytyki, szczególnie tzw. rozumiejącej, a więc próbującej poszukiwać w sztuce i rzeczywistości pozaliterackiej sankcji dla obecnego kształtu prozy. Owa perspektywa skłania do

Piśmiennictwo historyczne. Istnieje ogromna różnorodność współczesnych jego odmian, które zyskują uznanie czytelników. Nie słabnie zainteresowanie przebiegiem ostatniej wojny. Poświęca się jej co roku dziesiątki książek niezmiennie znajdujących nabywców. Wiele z nich zawiązuje do tylko samej tematyce, ale nie brak również tekstów znacznie wyższej miary — potwierdzeniem tej obserwacji mogą być kolejne tomy Olgierda Terleckiego. Piśmiennictwo historyczne to także esejistyka. Myślę, że pisząc o niej winniśmy przypomnieć przede wszystkim książki Tomasza Łubińskiego, jego „Bić się, czy nie bić” lub „Czerwono-białego”. Odczytania historii prezentowane przez Łubińskiego dają czytelnikom możliwość adaptacyjnych interpretacji wydarzeń z przeszłości, szukania w nich pomocy do zrozumienia teraźniejszości, są intelektualnie inspirujące, otwarte.

Wreszcie historia jako nauka. Prace nieraz trudne, pozornie adresowane wyłącznie do wąskiego kręgu specjalistów, profesjonalistów. A mimo to osiągające wielkie nakłady, które zarazem nie zapominają możliwości zdobycia książki wszystkim zainteresowanym. Tak dzieje się w przypadku publikacji Jana Baszkiewicza, Władysława A. Serczyka, Stefana Kieniewicza czy Andrzeja Garlickiego. Fenomen popularności książek tych (i wielu innych) autorów musi zastanawiać. Tym bar-

Telewizja Polska nadała w noc sylwestrową tradycyjną już „Szopkę noworoczną” pióra Jerzego Kleynego i Romana Sowy w reżyserii Witolda Fillera. Lalki projektował Stanisław Ibis Gratkowski z łódzkiej „Karuzeli”, którego kilka rysunków zamieszczamy. Redakcja „Gazety Krakowskiej” na prawach wyłączności uzyskała tekst „Szopki” od autorów. Drukujemy jego obszerne fragmenty.

WOJCIECHOWSKI, BRONIAREK, GŁÓWCZYK

WOJCIECHOWSKI: (wchodzi, śpiewa na mel. z „Pięknej Heleny”)

Jam jest teleprezsem, Czasem karesem, Czasem obcesem, Rządę tym interesem Już przez jakiś czas!

Rządę tym interesem, Mam stres za stresem, I pustą kieszę, Ale delikatosem Ma on być dla nas!

(mówi)

Witam tu z Nowym Rokiem jak kaže Mierostaw Wojciechowski, Prezes z Woronicza.

Już ukoło telewizji słyszę narzekanie, Drażni wielkie gadanie na małym ekranie, Ci się psoczą, że pruderia, drudzy, że rozpusta, Jeden ekran za mało na tak sprzeczne gusta... Gdy wziąłem telewizję w swoje ręce ster ją, Wiencze, że oład wszystko bierzemy na serial.

Choć seriali niewiele, lecz są dwa programy, Serial się skończył w drugim — w pierwszym zaczynamy, Ten co się w pierwszym skończył, zaczynamy w drugim.

Tak wielu pokoleniom świadczy on usługi, A gdy nam się wycierpie tych seriali seria, Zawsze nas poratuje serial na periferiach.

(śpiewa na mel. „Tyłe słowca w cieście”)

Telewizja wszystko zmieści I wypieści treści wieści, O, popatrz, o popatrz! Chłop, robotnik, inteligent, Każdy ma tu swój kontyngent, O, popatrz, o popatrz! Jak zarać ziemie rolną, Wielki spust i małe porno,

GŁÓWCZYK: (mówi)

Znowu robicie szopkę? I dobrze się stało. Tylko, żeby mi to się widziom podobało! Szopka to rzecz poważna. Co się do niej

Nasz wspólny sztab ustalił gdy stan szopki zbada. Ale nim sztab uradzi, ja wam powiem z góry. Chwałę trzeba odważnie, krytykować śmiało, No i, żeby mi to się widziom podobało!

Do szopki włącz, by słowo zmieniło się w ciasto — No, i żeby mi to się widziom podobało!

GŁÓWCZYK, WOJCIECHOWSKI

I BRONIAREK: (śpiewają na mel. skomponowaną)

GŁÓWCZYK: Propaganda i prasa, Z nią kłopotów jest masa, W naszych czasach by była bez skaz, Już wkraczają mass — media I już znowu komedia, Się zaczyna nie pierwszy raz...

WOJCIECHOWSKI: Ciągne spory, rozmowy, polemiki, Te Dialogi, te przytyki, Poitytyki...

BRONIAREK: Lecz ad Rem przechodząc właśnie Tu i Teraz, Nowy Przekrój naszej prasy się otwiera...

GŁÓWCZYK: Czy to Ekran czy to Scena by się znało Czy Rzeczywistości naszej to Zwierciadło?

Fantastyka, Panorama pełna wrażeń Wykrywamy wszystko Razem na Radarze... No, i Słowo mi Powszechnie daj rad, nie rad,

JERZY KLEJNY I ROMAN SOWA

Szopka Noworoczna

O popatrz, o popatrz! Do wyboru do koloru, Od folkloru do horroru, O, popatrz, o popatrz! Coś o Śląsku, coś o Warmii, I Poligon jest dla armii, O, popatrz, o popatrz! Wyszukany sprost chuciom, Pszczołka Maja oraz Guccio, O, popatrz, o popatrz! Nim programy przyjdzie finał, Popatrz — znowu dziś kryminał, O, popatrz, o popatrz! Gdyby ci stało coś się Wołaj: „Zero siedem złoty się” O, popatrz, o popatrz!

Czy to Ład jest tak naprawdę czy to nie — ład?

(mówi) Wielką Improwizację nadajemy ślad, Ze o rząd nasz nieaktualny — został nam sam rząd. Więc nawet ministrowie będą odpowiadać... Na pytania, rzecz jasna, gdy telewidz zada! Rzecznik coś tam wyjaśni, by była przejrzystość, Uroczystość, osobistość, skłania rzeczywistość...

WOJCIECHOWSKI: Perspektywy Przyjaciółka nam rozściela, A Kierunki? Ciągłe tylko Karuzela...

(śpiewa na mel. „Niedowiarki, czcze umysły...”) A dziś przecież sylwestrowo, dzisiaj noworocznie, Niechże nam się i ten rokcek, od szopki rozpocznie! Bowiem szopki w telewizji bywają rokrocznie!

GŁÓWCZYK: Pcha się tytuł za tytułem, a nakłady Tam i Szpiek nawet wleknąć nie da rady...

Będzie szopka no i kropka. Już ja się postaram, Zaprosimy ważnych gości do szopki od zara! Bo dla ważnych gości szopki to tradycja stara!

BRONIAREK: Już Główny od nadmiaru boli główka — A tu ciągle raz Rozrywka raz Krzyżówka!

(mówi) Prosił gości? Ważnych? Ho! Kto to poprowadzi — Tak bym ja rad był. I władze. I widzenie radzi! Niech mi tu sekretarka przywoła Broniarek, On zna wszystkich, uszycy jego, nikt nie będzie sądził. Od Kulisów Polityki lepszego nie spotkasz. Jakiś znał, jakiś mówił. No, i jakis płotkarz!

GŁÓWCZYK: (mówi) Tak i szopka się zaczęła Więc do dzieła, więc do dzieła — Ale gdy już się zakończy szopka cała, Żeby mi się tylko widziom podobała!

(wchodzi Broniarek) BRONIAREK: (śpiewa na mel. z „Pięknej Heleny”) Jam jest Zygmunt Broniarek, Zygmunt Broniarek, Słysz już gwarek, Każdy ja zakamarek Telewizji znam! Bajorz jestem znakomity, W świecie polityk Świecie obyty, Znam te różne ich chwyty I się bronię sam!

General Michał Janiszewski

WOJCIECHOWSKI: (mówi) Witam, panie Zygmuncie. Spada mi pan z nieba.

BRONIAREK: Wymyślił jakos nie moge Kogo na pierwszy ogień?

Więc ma być jakaś szopka? WOJCIECHOWSKI: Jest to artystów jakaś lista? Bo są artyści starzy i nowi — I są artyści konfliktowi...

WOJCIECHOWSKI: (mówi) Witam, panie Zygmuncie. Spada mi pan z nieba.

WOJCIECHOWSKI: Mam propozycję po coś mi lista Dobry artysta — rzecz oczywista... I nowoczesny i staroświecki — No, kto odgadnie?

WOJCIECHOWSKI: (mówi) Witam, panie Zygmuncie. Spada mi pan z nieba.

GŁÓWCZYK I WOJCIECHOWSKI: — To Penderecki!

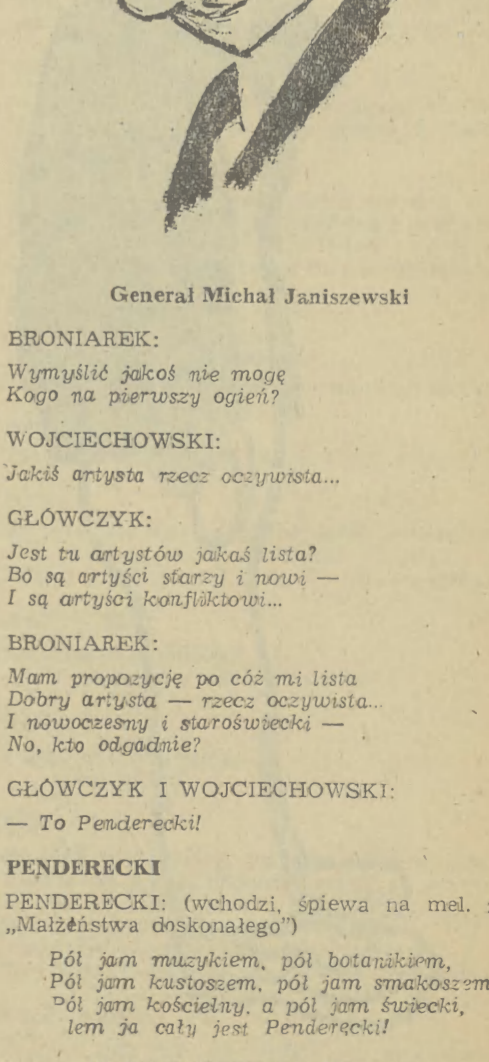
WOJCIECHOWSKI: (mówi) Witam, panie Zygmuncie. Spada mi pan z nieba.

PENDERECKI: (wchodzi, śpiewa na mel. z „Małżeństwa doskonałego”) Pól jam muzykiem, pól botanikiem, Pól jam kustoszem, pól jam smakoszem, Pól jam księciem, a pól jam świeckim, lem ja cały jest Penderecki!

WOJCIECHOWSKI: (mówi) Witam, panie Zygmuncie. Spada mi pan z nieba.

Znaczy diabłu ogarek, świczkę Panu Bogu? (wchodzi Główny)

(CIĄG DAJSZY NA STR. 4)



MACIEJ CHRZANOWSKI Z perspektywy czterdziestolecia (II) Czy warto czytać prozę?

porównywana z klasycznym XIX-wiecznym realizmem, wydaje się tworem jakby skarlałym, uboższym. Ubięgielwiczny ideał wielkiej powieści zmierzającej do osiągnięcia pełni jest dziś tak nieosiągalny, że pisarze praktycznie przestali do niego dążyć. Bodaj ostatnią próbą stworzenia utworu o tak wielkich ambicjach była „Stawa i chwala” Jarosława Iwaszkiewicza. Wysilki awangard usiłujące ukryć wspomniany proces ubożenia powieści z reguły mają charakter głównie spektakularny. Powieść ulega rozkładowi, zmienia się jej postać, a kierunki owych przemian pozwalają raczej mówić o dewaluacji gatunku niż o jego rozwoju.

Świat powieściowy był próbą pokazania pełni rzeczywistości zewnętrznej, pozaliterackiej. „Wojna i pokój” Lwa Tołstoja stanowi zapewne szczytowe osiągnięcie takiej koncepcji prozy. Porównując twórczość Dostojewskiego z epiką rozległością i realizmem szczegółów Tołstoja zauważymy u autora „Biesów” znaczne zawężenie granic przedstawionego świata, ograniczenie materiału powieściowego. Ale Dostojewski jest pisarzem syntezy, głębi, niezwykłej mądrości. Oczekiwanie tego, że podobne modele prozy znow się pojawią, odróżnia w uwspółcześnionym kształcie jest tylko ułudą nie mającą racjonalnych przesłanek wynikających z obserwacji dzisiejszej literatury, szczególnie jej teoretycznych programów. Nie bez znaczenia są tu również koncepcje poznawcze całej współczesnej humanistyki.

Powieść niesie mniej informacji, ograniczeniu ulega akcja, przestrzeń, czas, przedstawienie światopoglądów. Zamiast obrazu świata otrzymujemy rodzaj zdeformowanego odbicia jego coraz mniejszych części. Te konstatacje w gruncie rzeczy nie są wartościowaniem, bowiem i w takim typie prozy jest miejsce dla utworów najwyższej miary — twórczość Brunona Schulza stanowi przykład powszechnie znany. Sprzeciw czytelników ujawnia się natomiast wtedy, gdy wspomnianym ograniczeniom nie towarzyszą nowe sposoby poznania, nowe informacje o bohaterach, ich świecie, nowe techniki pisarskie zdolne przekazać wiedzę o tych obszarach życia, które dotychczas nie miały literackich zapisów.

Proza polska odznacza się dodatkowo słabością szeroko rozumianego nurtu realizmowego, którego nie mogą zastąpić utwory tworzące własne odrębne światy, wizje w pełni oryginalne, powołane do życia przez literaturę rzeczywistości. Stale brakuje „literatury frodka”, porządnie, sprawnie napisanej prozy realistycznej, z zainteresowaniem czytanej w pociągu przez robotnika i profesora uniwersytetu. Większa część od lat powstających powieści to utwory jakby zawieszane poza historią, kolejne doświadczenia naszych współczesnych dziejów tylko w minimalnym stopniu współdecydują o ich wizji świata. Historia nie narzuca sposobów widzenia rzeczywistości, metod jej interpretowania. Brak takiej perspektywy jest jedną z przyczyn niemożności dokonania przez prozę hierarchizacji nawet podstawowych problemów, uporządkowania ich w tekście zgodnie z jednorodnym systemem wartości.

Przynajmniej od 1956 roku racjonalna analiza rzeczywistości jest czymś tylko sporadycznie spotykanym w naszej prozie. Jej miejsce zajmują różnego rodzaju mitologizacje, mistyfikacje otaczającego świata. Nie brak w tym wszystkim sporadycznie infantylnizm i fascynacji twórczością aintelektualną. Trudno odmówić przecież racji niżej przytoczonemu postulatowi, który sformułował — w odniesieniu do literatury amerykańskiej — Anthony Burgess:

„Nie wymagamy od autora, by był intelektualistą, ale mamy prawo oczekiwać od niego inteligencji, znajomości duszy ludzkiej i pewnej przystojności — zupełnie niezależnie od umiejętności warsztatowych. Być może, że ten wymóg przystojności jest czymś ważnym — wszystkie wielkie powieści mówią

wypowiedzenia następującego wniosku: zmiana ulega miejsce i rola powieści w systemie komunikowania się ludzi. Proza artystyczna coraz częściej staje się tylko rodzajem rozrywkowej lektury, jedną z wartości niesionych przez kulturę masową — z wszystkimi jej ograniczeniami. W coraz mniejszym stopniu współdecyduje o wiedzy o świecie szerokie kręgi czytelników, kształtuje ich światopogląd, systemy moralne czy postawy polityczne. Zmieniają się jej funkcje, coraz więcej ról tradycyjnie przypisywanych prozie artystycznej przejmuje literatura niefikcyjna: reportaże, publicystyka, przekazy medialne, różnego rodzaju esejystyka na czele z piśmiennictwem poświęconym historii. Sięgając po powieść czy tom opowiadań kierujemy się coraz częściej innymi motywacjami niż to miało miejsce przed laty, inne są nasze oczekiwania od tego typu twórczości, inne wymagania. Skłania nas do tego raczej sama proza, a nie jakieś radykalne przemiany czytelniczych preferencji. I chociaż podobne procesy obejmują całą literaturę pięknią, także i społeczne funkcje pisarzy, to jednak w prozie są one szczególnie dobrze widoczne.

Zapewne właśnie w kontekście zasygnalizowanych przeobrażeń prozy winniśmy rozpatrywać wręcz niesłychany wzrost zainteresowania masowej publiczności piśmiennictwem niefikcyjnym, esejystyką czy reportażami. Tego typu książki natychmiast znikają z rynku, na giełdach osiągają najwyższe ceny — nawet nieporównywalne z oficjalnymi. Jest to zjawisko z pewnością nasilające się w ostatnich kilkunastu latach. Chociaż omawiane typy wypowiedzi mają w powojennej literaturze dość głębokie korzenie, to jednak dotychczas nie cieszyły się one aż tak wielkim zainteresowaniem. Mówiąc o najbliższej tradycji, warto pamiętać o piśmiennictwie historycznym Pawła Jasienicy, autora niezmiennie chętnie czytanej. Interesujący nas nurt to także „Spiżowa brama” Tadeusza Brezy: książka o rozległych horyzontach myślowych, mówiąca równie wiele o kurii rzymskiej, co o przemianach całego świata i wewnętrznych, polskich problemach. Utwór Brezy może w równym stopniu okazać się inspirujący dla marksisty i katolika.

Półowa lat pięćdziesiątych to także początek okresu świetności powojennego reportażu. Pisarstwo Jerzego Lovella stanowi tylko jeden z możliwych przykładów odkrywczych i zarazem znakomicie napisanych prac z tamtego czasu. Dzisiejszy reportaż, szczególnie najbardziej ciekawy z początku lat siedemdziesiątych, rozwija się już w nieco innym kierunku, jakby coraz wyraźniej zbliża do literatury. Przejął z prozy cały zespół chwytów kompozycyjnych, wiele sposobów narracji, niekiedy (jak w „Cesarzu”) zaproponował oryginalne, własne rozwiązania. W tym modelu pisarstwa reporterów dominuje nie tyle rygorystyczna dbałość o wierność szczegółów, drobnych realiów, co uwewnętrznianie się ambicje zmierzającej do przekazania pewnych prawd ogólnych, takich ocen i sądów, zbudowania konstrukcji bardziej uniwersalnych. A więc i mogących liczyć na zainteresowanie czytelników nawet wtedy, gdy tekst utraci walor bezpośredniej aktualności, gdy zmieni się kształt opisywanego w nim świata. Ważny jest sam sposób widzenia rzeczywistości, kierunki wartościowań, systemy preferencji. Czyli wszystko to, co w ortodoksyjnych teoriach gatunku jest uznawane za wyłączną właściwość literatury, jej domenę, jedną z cech wyróżniających prozę sensu stricto.

dział, że zwykło się uważać, iż wydarzenia polityczne, społeczne, gospodarcze ostatnich lat, wydarzenia mające podstawowe następstwa dla życia każdego z nas, skoncentrowały zainteresowania czytelników niemal wyłącznie na sprawach polskich. Owemu polocentryzmowi ma również towarzyszyć wymóg prostej aktualności naszych lektur. Tymczasem w ciągu kilku godzin zostaje rozsprzedany cały nakład choćby monografii Ludwika XVI pióra Baszkiewicza. Być może dzieje się tak właśnie na skutek intelektualnej nijakości współczesnej prozy polskiej. Prozy, w której nie odnajdziemy wielu przykładów takiego widzenia człowieka — przytoczony fragment pochodzi z wstępu Kazimierza Wyki do jego „Życia na niby”:

„Człowiek jest istotą społeczną co najmniej w dwojakim zakresie tego terminu. Wytwarza go społeczeństwo i — przeszłość, ale on również stwarza społeczeństwo i — przyszłość. Jest stworzeniem społecznym, ponieważ zdefiniowany w swej narodowości, określony historycznie, przynależny klasowo, podlega on tym wszystkim układom socjalno-historycznym.

Lecz człowiek jest istotą społeczną także w tym sposobie, że kręgi, funkcje i zadania socjalne, które go otaczają, zależą od jego aprobaty, jego zgody, jego przeświadczenia. On je kwalifikuje lub unieważnia, jako fakty ideowe przyjmuje lub odrzuca. Człowiek, istota społeczna, inaczej zapewne funkcjonuje w ramach bazy, inaczej w ramach zbiorowej organizacji współżycia społecznego, inaczej na stopniu ideologii.”

Piśmiennictwo historyczne nie może zastąpić powieści, może natomiast odbierać jej kolejne grupy potencjalnych czytelników. I tak właśnie się dzieje. Zyskuje odbiorców oferując im znaczny zasób wiedzy o świecie, naszym miejscu w jego porządku i proponując im lekturę niejednokrotnie nieprzeciętnie atrakcyjną ze względu na same walory warsztatowe, językowe i narracyjne.

Zainteresowania i preferencje czytelnicze dzisiejszych odbiorców książek są ukształtowane przez system środków komunikacji społecznej, przez prasę, radio, telewizję, film, rozmowy, różne druki, komunikaty itd. Są też wyznaczone przez potrzeby życia — nie tylko rozumiane wprost, ale także mające charakter presji społecznej, oczekiwań otaczających nas ludzi. W tej ogromnej strukturze komunikowania literatury współczesna bez wątplenia nie zajmuje eksponowanego miejsca, nie odznacza się tak znacząco jak niegdyś siłą oddziaływania — nawet na samą inteligencję. W Polsce owe zjawiska są szczególnie dobrze widoczne. I zarazem właśnie literatura polska, z racji swego zaufania i przywiązania do dawnej pełnionych ról, w swej dominującej części usiłuje ignorować wspomniane procesy związane z aktualną strukturą komunikowania społecznego. Nie wykazuje takiej elastyczności, jak np. literatura amerykańska czy rosyjska. Proza przegrywa walkę o masową publiczność i równocześnie tylko w samych czytelnikach upatruje przyczyn tego stanu rzeczy. Z pozycji swych wielkich ambicji, z samego szczytu intelektu, na którym się widzi, spogląda z pobłażaniem lub pogardą na rzeczywisty społeczny obieg wartości kulturalnych. Obieg coraz częściej zamknięty przed literaturą współczesną i coraz słabiej odczuwający brak jej jakościowej dominacji. O miarach ilościowych od wielu lat lepiej już w ogóle nie mówić.

(CIĄG DALSZY ZE STR. 3)

BRONIAREK: (mówi)
Jak Twardowski na kogucie,
Jak Potocki na Łańcucie,
Dziś przedłuża ród szlachecki
Pam z Lusławic — Penderecki!

PENDERECKI: (j.w.)
Moje „Pasje” są znane dziś na całym globie,
Najhospitalniejsze koncerty zawsze nimi zdobię...
Czasami gorszą nieco tradycjonalistów,
Zem niby organistów od awangardzistów...
A ja pasjami lubię talkę krytyk tezę
Która głosi że stworzył z tradycji symfonię.
I choć różnie gadają, ja zawsze uważam
Ze czerpałem bogactwa od Bacha do Cage'a,
A ponieważ mam także własny zmysł
Kupiecki —

W końcu mi z tego wyszedł cały Penderecki!
BRONIAREK: (mówi)
Cóż nowego w muzyce? Bo jak fama niesie
Kryzys osiągnął także i Warszawską Jesienią...
Ponoć były kłopoty z niektórymi gośćmi?

PENDERECKI: (j.w.)
Różne tony tam grały. Problem bliżej dość
mi.

(śpiewa na mel. „Jesienne róże”)

Jesienne burze,
Już czyhają swojskie snoby,
Ten szpan ich wrzeki,
Filharmonii to ozdoby,
Na klawiaturze
Zwieszają wzrok, aż im już
Orkiestra zrobi zimny tusz!
Jesienne burze,
Cienkie piski awangardy,
Jesienne burze,
Dla krytyków orzech twardej,
Gdy w dźwiękach chórze,
Odkryłem mój własny ton,
Me serce grało jak dawon —
Nie masz jak On!
Jesienne burze,
Dźwięki ostre i konkretne,
Jesienne burze,
Już ostatnio nie tak świetnie,
Do nas w podróże
Gdy nie chcą przybyć z za mór,
Ja do nów, służę — jadę już!

(mówi)
A gdy mnie nie wzywają Tokio ni Stuttgarty,
Pasjami lubię wtedy swój dworek otwarty,

Szopka Noworoczna

Tam daje przykład staropolskiej gościnności,
Urządzać festiwałe i przyjmując gości...
Pomysłowa trochę i pojęcie z szlachecka...
Czy jest trudni z mistrzostwem pani
Penderecka!

BRONIAREK: (mówi)
Choć po prawdziu ni słuchacz, ni muzyk
ni ja widzę,
To z chęcią zaprosiłbym się do tych Lusławic,
Na przekąski, pieczyście, a potem na wety,
Do wirtuozki kuchni — do pani Elżbiety!

PENDERECKI: (śpiewa na mel. „Jada goście jada”)
Jada goście jada
W gości do Lusławic,
Dzięki mój obiadom,
Dworek mój rozławic...
A gdy im zaśpiewa wiola,
Gdy jej zawioruje bas,
Coś nie w rytmie rokendrola —
Wróć do mnie jeszcze raz!

Taka była moja wola,
I jak dotąd wszystko gra,
A kto woli do Opola —
Jego wola hola!

MIN. KAZIMIERZ ŻYGULSKI
PENDERECKI: (mówi)
Pan minister kultury, bliski nam szczególnie,
Autor „Wspólnoty Śmiechu”...



Zbigniew Nienacki

ŻYGULSKI:
Pośmiejemy się wspólnie!

MAJEWSKI:
Komu dzisiaj do śmiechu...?

SZLETYŃSKI:
Lecz witamy pana...

ŻYGULSKI:
Sprawa jest najdokładniej przekonsultowana,
I to na różnych szczeblach. Byłem bowiem
w kropce

Czy w ogóle wystąpić mam w tej całej
szopce...

Pytałem Szletyńskiego, Auderskiej pytałem
I na ten występ w szopce dyspensę dostałem.
Od dawna jak wiadomo szopka jest
w kulturze

Niech i Kultura w Szopce zagości na dużej!

(śpiewa na mel. „Bogdan, trzymaj się”)

Ja nie jestem Józef Te.

SZLETYŃSKI:
To i lepiej, Bóg to wie!

ŻYGULSKI:
Nie Motyka, nawet nie Sokorski...
Ale rolę swoją gram,
Bo do tego tytuł mam,
Mam do tego tytuł — profesorski!

ŻYGULSKI
Doświadczenia cudze znam
A przy własnych raczej trwam.
Z artystami mam dość liczne związki,
Już nie życzę nawet sam,
Ile ja tych Związków mam...

CHÓR ARTYSTÓW:
Coraz więcej!
SZLETYŃSKI:
Każu, trzymaj się!

ŻYGULSKI:
Podróżuję gdzie się da,
Choć nie jestem Krzysztof KA.
Gdy odkrywam to nie Ameryki!...
Był już Algier wszerz i wzdłuż,
I Kambodża była już...

PENDERECKI:
Tyś podróżnik jest nad podróżnik...

ŻYGULSKI:
Urwać się na kilka dni
Lubię zanurzyć w muzyce...
Dekorować podstarzałe pierś...
No, bo pytam — tyle skąd
Zastużonych kłap pod rząd?
Zawsze pierwszy...

MAJEWSKI:
Każu, trzymaj się!

ŻYGULSKI: (mówi)
Trzymam się wciąż... za kieszeń,
daje, dziękuję,
Ale nie wszyscy biorą te moje pieniądze,
Niektórzy widać czują do nich wielki
wstręt i —

W „Tygodniku Powszechnym” drukują
dementi...
Nie chcą, trudno, to innym forszę
porządziłam.

Dejmkowi na muzykę do jego „Wesela”...
Wesele bez muzyki przecież nie da rady —
Ktoś pomyśli, że znowu schodzimy na dziady.

SZLETYŃSKI:
„Dziady” raczej w Teatrze Rzeczpospolitej.

ŻYGULSKI:
I z tą sceną kłopoty są niesamowite...
(śpiewa na mel. „Dziewczyna ratownika”)

I z górą i z kulturą
Na co dzień się potykam,
Trwam stale na etacie
Ministra — ratownika!

Plastyka mi utyka,
Muzyka się boryka,
Krytyka się wymyka,
Publika mi wytyka...

Tu Wajda, tam Barańczak,
To wszystko mnie wykańczak,
A jeszcze te wyniki,
Aniety z „Polityki”
I problem całkiem nowy
Czy Mitosz jest krajowy...

Więzi meczy polityka
Ministra — ratownika?
Wśród młodszych pełno sporów,
Więc stawiam na seniorów,
Coś nie w smak zawodowcom,
To poprzę amatorów,
A potem mowa wyjadę
Niech Janas znów da radę...

To właśnie polityka
Ministra — ratownika!

CHÓR ARTYSTÓW:
Panika, ach, panika,
Ministra — ratownika,
Chce góra i kultura,
Łaknie literatura,
Liryka i epika,
Ktoś czasem i nauyka, —
Żyć trudno na etacie
Ministra — ratownika!

SZLETYŃSKI:
W takich razach doradza pan reżyser Griza
jeśliś że być samemu potrzebna Ci Muza

MARYLA RODOWICZ
(wchodzi Maryla Rodowicz ubrana jak to ona)

RODOWICZ: (mówi)
Kto mnie wolał? Kto mnie wolał?
Przebrałam się za chochoła,
Ubrałam się w com tam miada,
Będę wam tu tego grała!

ŻYGULSKI: (mówi)
Głos słychać... i osobę widać... Poznaję
Maryle!

Była jakimś pociągami, nie dbając o bilet,
Do szopki wpadła nasza szpanka piosenkarką...
Cała w kolorowych jarmarkach...

RODOWICZ: (śpiewa na mel. „Niech żyje
bał”)
W kółko tawa tańiec, co krok przebieieraniec,
Tatawał na tu aż i tam,
A ja na swym boisku, choć szedł rock
po rocku,
Ja damę, ja damę wciąż gram...

Kłopot z Sopotem i już po Sopocie,
Krytyka wytyka aż wstyd,

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)



ROKOWANIA

W nadziei na poprawę klimatu zawierania porozumień o ograniczeniu i redukcji zbrojeń. Czas nie pozwala na zwłokę. Jak pisze waszyngtoński korespondent PAP w pierwszych komentarzach na temat komunikatu o styczniowych rozmowach Shultz — Gromyko, podkreśla się w stolicy USA, iż:
Oznacza on rozpoczęcie rozmów nie na temat określonych problemów w dziedzinie kontroli zbrojeń, lecz na temat samej idei rozmów rozbrojeniowych między USA i ZSRR.
W tym sensie komunikat o spotkaniu Shultz — Gromyko stanowi pewien przełom.
Zapowiedź rozmów genewskich dowodzi także, że obie strony zarówno USA jak i ZSRR — doszły do przekonania, że dotychczasowa strategia i taktyka prowadzenia rokowań na temat kontroli zbrojeń całkowicie zawiodły.
Zawiadził plan administracji Reagana, który przewidywał, iż rozpoczęcie instalowania rakiet „pershing-2” i pocisków manewrujących w Europie Zachodniej skłoni ZSRR do ustępstw w sprawie zasad i warunków prowadzenia rokowań rozbrojeniowych w Genewie.
Komentator polityczny Agencji Prasowej „Nowosti” Spartak Biegłow w swoim komentarzu na temat genewskich rozmów pisze m. in.: Podejście ZSRR do wspomnianych wyżej rozmów — jest jasne i logiczne. ZSRR uważa, że wypracowanie wszechstronnego porozumienia w sprawie ograniczenia i redukcji arsenałów nuklearnych jest możliwe pod warunkiem, że uda się zapobiec przeniesieniu się wyścigu zbrojeń do nowych sfer. Z tego założenia wynika radziecka gotowość do przyjęcia tak prostych wspólnych rozwiązań, jak niemilitaryzacja przestrzeni kosmicznej, zamrożenie arsenałów jądrowych, a także wprowadzenie całkowitego i powszechnego zakazu wszelkich prób z bronią jądrową. Waszyngton ze swej strony nie przekazał w rzeczywistości żadnych przekonujących sygnałów świadczących o jego zamiarze zrezygnowania z nowych środków zmierzających do osłabnięcia przewagi militarnej.

ŻYGULSKI:
Nie Motyka, nawet nie Sokorski...
Ale rolę swoją gram,
Bo do tego tytuł mam,
Mam do tego tytuł — profesorski!

ŻYGULSKI
Doświadczenia cudze znam
A przy własnych raczej trwam.
Z artystami mam dość liczne związki,
Już nie życzę nawet sam,
Ile ja tych Związków mam...

CHÓR ARTYSTÓW:
Coraz więcej!
SZLETYŃSKI:
Każu, trzymaj się!

ŻYGULSKI:
Podróżuję gdzie się da,
Choć nie jestem Krzysztof KA.
Gdy odkrywam to nie Ameryki!...
Był już Algier wszerz i wzdłuż,
I Kambodża była już...

PENDERECKI:
Tyś podróżnik jest nad podróżnik...

ŻYGULSKI:
Urwać się na kilka dni
Lubię zanurzyć w muzyce...
Dekorować podstarzałe pierś...
No, bo pytam — tyle skąd
Zastużonych kłap pod rząd?
Zawsze pierwszy...

MAJEWSKI:
Każu, trzymaj się!

ŻYGULSKI: (mówi)
Trzymam się wciąż... za kieszeń,
daje, dziękuję,
Ale nie wszyscy biorą te moje pieniądze,
Niektórzy widać czują do nich wielki
wstręt i —

W „Tygodniku Powszechnym” drukują
dementi...
Nie chcą, trudno, to innym forszę
porządziłam.

Dejmkowi na muzykę do jego „Wesela”...
Wesele bez muzyki przecież nie da rady —
Ktoś pomyśli, że znowu schodzimy na dziady.

SZLETYŃSKI:
„Dziady” raczej w Teatrze Rzeczpospolitej.

ŻYGULSKI:
I z tą sceną kłopoty są niesamowite...
(śpiewa na mel. „Dziewczyna ratownika”)

I z górą i z kulturą
Na co dzień się potykam,
Trwam stale na etacie
Ministra — ratownika!

Plastyka mi utyka,
Muzyka się boryka,
Krytyka się wymyka,
Publika mi wytyka...

Tu Wajda, tam Barańczak,
To wszystko mnie wykańczak,
A jeszcze te wyniki,
Aniety z „Polityki”
I problem całkiem nowy
Czy Mitosz jest krajowy...

Więzi meczy polityka
Ministra — ratownika?
Wśród młodszych pełno sporów,
Więc stawiam na seniorów,
Coś nie w smak zawodowcom,
To poprzę amatorów,
A potem mowa wyjadę
Niech Janas znów da radę...

To właśnie polityka
Ministra — ratownika!

CHÓR ARTYSTÓW:
Panika, ach, panika,
Ministra — ratownika,
Chce góra i kultura,
Łaknie literatura,
Liryka i epika,
Ktoś czasem i nauyka, —
Żyć trudno na etacie
Ministra — ratownika!

SZLETYŃSKI:
W takich razach doradza pan reżyser Griza
jeśliś że być samemu potrzebna Ci Muza

MARYLA RODOWICZ
(wchodzi Maryla Rodowicz ubrana jak to ona)

RODOWICZ: (mówi)
Kto mnie wolał? Kto mnie wolał?
Przebrałam się za chochoła,
Ubrałam się w com tam miada,
Będę wam tu tego grała!

ŻYGULSKI: (mówi)
Głos słychać... i osobę widać... Poznaję
Maryle!

Była jakimś pociągami, nie dbając o bilet,
Do szopki wpadła nasza szpanka piosenkarką...
Cała w kolorowych jarmarkach...

RODOWICZ: (śpiewa na mel. „Niech żyje
bał”)
W kółko tawa tańiec, co krok przebieieraniec,
Tatawał na tu aż i tam,
A ja na swym boisku, choć szedł rock
po rocku,
Ja damę, ja damę wciąż gram...

Kłopot z Sopotem i już po Sopocie,
Krytyka wytyka aż wstyd,

(CIĄG DALSZY NA STR. 5)

BEZROBOCIE

Zdaniem ekspertów, w celu rozwiązania problemu bezrobocia do końca obecnego stulecia trzeba stworzyć w całym świecie co najmniej miliard miejsc pracy, z czego 880 mln w krajach rozwijających się, gdzie obecnie znajduje się ok. 500 mln „ludzi zbędnych”.

W rozwiniętych krajach kapitalistycznych, pisze kanadyjska gazeta „Toronto Star”, armia bezrobotnych wynosi 35 mln ludzi. Trudno zakładać, by liczba ta zmniejszyła się w związku z dalszym doskonaleniem technologii produkcyjnych. Wiadomo, że nowych miejsc pracy nie można stworzyć bez dodatkowych inwestycji. Jednakże możliwości krajów trzeciego świata w tej dziedzinie sprowadzone zostały do minimum, gdyż ogromna część dochodów tych państw przeznaczona jest na spłatę zadłużenia zagranicznego.

Takie organizacje jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, czy Bank Światowy proponują krajom-dłużnikom ustabilizowanie swych gospodarek poprzez zwiększenie produkcji towarów przeznaczonych na rynek światowy. Jednakże — jak podkreśla „Toronto Star” — jest to znacznie utrudnione, gdyż rozwinięte kraje kapitalistyczne wprowadzają coraz większe ograniczenia i wnoszą bariery protekcyjno-tarifowe przed eksportem tych państw.

LUDNOŚĆ

Według najnowszych danych statystycznych, opublikowanych właśnie w Tokio, liczba ludności Japonii przekroczyła 120 mln. Stało się to najprawdopodobniej 22 czerwca 1984 r. Granicę 100 mln Japończycy przekroczyli w październiku 1966 r. 110-milionowy obywatel Kraju Kwitnącej Wiśni przyszedł na świat w maju 1974 r.

Pod względem floci ludności, Japonia jest na siódmym miejscu na świecie, po Chinach, Indiach, ZSRR, USA, Indonezji i Brazylii.

HANDEL

Sensacją na Zachodzie jest nieoficjalna wiadomość, że rząd egipski sprzedał cztery radzieckie myśliwce typu mig-23 i 24, samoloty mig-21 do... USA. Egipcjotrzymał te maszyny od Związku Radzieckiego w 1973 r. podczas wojny październikowej.

Ich użytkownikiem jest obecnie US Air Force, a amerykańscy piloci trenują na nich walki powietrzne. Podobno Egipcjanie zrobili na sprzedaży migów świetny interes. Nie wiadomo jednak ile za samoloty zapłacił Amerykanin.

WYROKI

Jak pisze agencja Reutersa angielski sąd wojskowy skazał czterech rebeliantów antyrządowych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a sześciu innym wymierzył karę woletoletniego pozbawienia wolności.

PANIKA

Na zachodnioeuropejskim rynku producentów opon samochodowych zapanowała panika. Otrzymała się, że japońska firma Sumitomo wykupiła niemal w całości najstarszą, ale ostatnio ledwie trzymającą się na rynku firmę „Dunlop” i nie kryje bynajmniej, że w ciągu najbliższych 4-5 lat będzie największym i najpopularniejszym przedsiębiorstwem w tej dziedzinie na kontynencie europejskim.

Obecnie Japończycy modernizują zakłady „Dunlopa”, które ostatnio produkowały ok. 150 mln opon rocznie. Największym potentatem jest obecnie w Europie zachodniej „Michelin”, który posiada 35 proc. rynku. Na drugim miejscu jest „Pirelli” 13 proc., na trzecim „Goodyear” — 11 proc., i dopiero na czwartym „Dunlop” — 8,5 proc.

Firma „Dunlop” jest najstarszą w Europie. Jej założycielem był John Boyd Dunlop (1840—1921). Szkot, z zawodu weterynarz, który w 1887 r. wykonał opony pneumatyczne do 3-kołowego roweru swego syna. Wynalazek opatentował 7 grudnia 1888 r. W 1890 r. założył w Belfastzie spółkę i rozpoczął produkcję wspomnianych opon na skalę przemysłową. Przez dziesiątki lat firma ta panowała na rynku europejskim.

MILITARIA



Pentagon podał do wiadomości, że przeprowadzono z pełnym powodzeniem próbę nowego helikoptera AH-64 Apache, który wystrzeliwuje nowy zdalnie kierowany pocisk przeciw-

pancerny o nazwie Hellfire. Pocisk ten może być użyty we wszelkich warunkach bez względu na sytuację atmosferyczną. Zarówno w dzień jak i w nocy.

KREDYTY

Międzynarodowy Fundusz Walutowy ogłosił nowe, zaostrzone warunki korzystania z udzielanych przez siebie pożyczek. Do końca 1985 r. każdy kraj członkowski będzie mógł pozyczyć równowartość 95—115 proc. swojej kwoty członkowskiej, a w okresie trzyletnim 280—345 proc. Dotychczasowy pułap wynosił w skali rocznej 102—125 proc., a w skali trzyletniej — 306—375 proc. Łączne zadłużenie danego

kraju wobec Funduszu nie powinno przekraczać 408—450 proc. wysokości jego kwoty członkowskiej.

Dotychczasowy górny pułap wszystkich kredytów sięgał 500 proc. wysokości kwoty członkowskiej danego kraju.

Górne granice udzielanych kredytów wahają się w zakresie wyznaczonym przez Radę Zarządzającą, zależnie od sytuacji poszczególnych krajów.

Powiedzieli



Premier W. Brytanii Margaret Thatcher wyraziła poważny sceptycyzm co do planowanej i forsowanej przez Paryż i Bonn unii politycznej Europy Zachodniej. W wywiadzie dla dziennika „Die Welt” premier powiedziała, że nie sądzi aby możliwe było również utworzenie wspólnej armii. „Chciałabym aby najpierw zdefiniowano na czym ma

BAZY

Jak doniosła madrycka gazeta „DARIO” Pakt Północnoatlantyczny planuje rozbudowę swych baz i rurociągów w Hiszpanii i Portugalii w celu przeksztalcenia Półwyspu Iberyjskiego w niezawodne zaplecze na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie. Gazeta powołuje się na dokumenty wojskowe, według których dotychczasowa baza Rota, na południowym wybrzeżu hiszpańskim ma zostać rozbudowana. Ponadto w północno-zachodniej części kraju, nad Atlantykiem ma powstać nowa baza. Planuje się również utworzenie nowej bazy w Portugalii, która znajdowałaby się niedaleko Lizbony i służyła jako dodatkowy punkt przerzutowy dla wojsk i sprzętu wojskowego.

NIEDYSKREJCJE

Z powodu remontu budynku sądowego, sąd w Wiedniu przeprowadził się do „byłego domu publicznego”.

NARKOMANIA



„Złwo białej zaryzy” przynosi coraz więcej faktów i dane liczbowe na temat gwałtownego wzrostu narkomanii w Europie Zachodniej; ofiarami „białej śmierci” pada głównie młodzież, coraz częściej też i dzieci.

We Francji, osoby poniżej 20 roku życia stanowią największy odsetek wśród aresztowanych za nabywanie i zażywanie narkotyków. 80 proc. narkomanów to młodzież w wieku 15—25 lat. W RFN, według oficjalnych szacunków, aż milion dzieci w wieku od 11—15 lat regularnie zażywa różnego rodzaju narkotyki. W niektórych krajach handlarze narkotyków wykorzystują młodoletnich narkomanów jako kurierów i pośredników, wiedząc, iż ze względu na wiek nie mogą być oni ścigani za popełnione przestępstwa.

Francja ma dziś ok. 120 tys. narkomanów, w Wielkiej Brytanii jest ich 40 tys., we Włoszech 250 tys., 6 tys. narkomanów żyje w niewielkiej i konserwatywnej preclież Irlandii. W RFN zmarły w 1983 r. 472 osoby, 190 we Francji, 257 we Włoszech.

Świat się śmieje



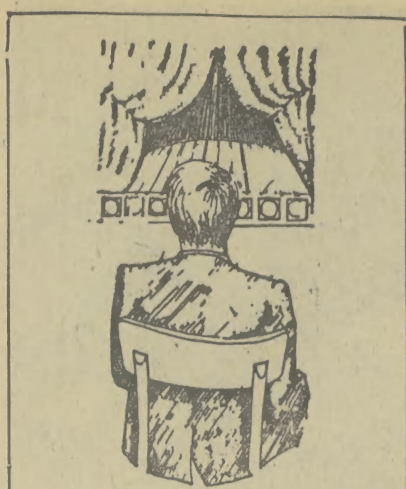
-Więc występuje pani o rozwód. A kto jest tym szczęśliwcem? WEEKEND /w. Brytania/

Ze świata wybrał ANDRZEJ STRUTYŃSKI

ZAROBKI

Najnowsze dane statystyczne mówią, że średni zarobek netto w Jugosławii przekroczył 23 tys. dinarów miesięcznie (przed rokiem wynosił ponad 16 tys., a kilka miesięcy temu — 21 tys. dinarów). Zgodnie z istniejącym tu od dawna układem, wyższe płace otrzymują pracownicy zatrudnieni poza gospodarką, bo prawie 24 tys., podczas gdy przeciętna w gospodarce nie dochodzi do 23 tys. dinarów.

Zarobki rosną stosunkowo szybko, lecz ceny wzrastają w jeszcze szybszym tempie. Wśród najlepiej zarabiających (nie licząc grupy zwanej funkcjonariuszami na kierowniczych stanowiskach) znajdują się m. in. pracownicy handlu zagranicznego (ponad 31 tys. dinarów), przemysłu naftowego i gazowego (29 tys. dinarów), instytucji i organizacji naukowo-badawczych (28,5 tys. dinarów)



OKOLICE TEATRU

No i stało się. Od 1 stycznia br. teatry w Polsce nie są już braćmi...

ważne, kto wie czy nie najważniejszą postawą ustawy, stwarza bowiem urząd ministra realne wobec teatru uprawnienia...

USTAWA

dyrektora. Jest to potężny pakiet jednoznacznie i jasno określonych uprawnień. Zakres władzy tak obszerny, że aż przekraczającej, obawiam się, kompetencje i możliwości wielu dyrektorów...

lecznych i politycznych" teatru), po drugie: on a nie kto inny kieruje, jej pracami, zwołuje posiedzenia, określa ich treść i częstotliwość...

nie zgroźnością i rzadko spotykana konsekwencją na piękne imponujące życie społeczne, takie jak równość i własnie demokracja, na odczucia mas, na nastroje ich i poglądy, ważne skądinąd jako wskaźnik spoiistości i wizerunku twórczej...

kiego ciała u Dejmka lub u Warmińskiego. Szczęść Boże! Inna sprawa, że powołanie Rad w takiej jak to się stało formie i w takim trybie oddała raz na zawsze chory wyrażnie pomysł zakładania w teatrze samorządów...

OBSERWATOR

(CIĄG DALSZY ZE STR. 4) Choć w duchy nie wierzę — to upiór w Operze, Nie był, a kit!

Minister Anna Kędzierska. Szopka Noworoczna. BRONIAREK: (śpiewa na mel. „Małgość”) Marylka, mówią mi, Ze śpiewasz trzy po trzy...

W świątecznej „Polityce” solenny reportaż o handlu antykami w stołecznych Desach, warto by rzecz uzupełnić o relacje ze sprzedaży dzieł współczesnych. Właśnie trafiła się po temu okazja — wernisaz „Small is beautiful” w Galerii Zapiecek...

już będą mogli wszyscy zwiędający, dziś tylko my — wybrani. Maszynopisowe listy z cenami krążą z rąk do rąk, jest ich zaledwie kilka, więc ludzie zaglądną sobie przez plecy, wyrwyją kartki. Ceny prowokacyjnie niskie, ponoć organizatorzy o takie usilnie zabiegali...

nie zachwycony życiem. Fakt, że dia tych, co dotrą tu jutro niewiele już zostało... Idę zatem na Marszałkowską, gdzie handluje sztuką Grażyna Hase. Właśnie wystawia tam bieżące kolorowe obrazy i portrety na szkle Adam Słowicki...

GAZETKA WARSZAWSKA. WITOLD FILLER. Illustration of a man's face with glasses.

VADEMECUM Z NASZEJ PROWINCJI. Redaguje JERZY WITLIN. Dzisiaj: Propozycje. Telewizja wystąpiła ze słowem wstępnym do „Ostatniego tanga w Paryżu”...

nach południowych zwróciłyby tylko niewielką uwagę telewizorów. Dopiero północ daje gwarancje, że obejrzą ją szersze grono ludzi, zwłaszcza młodzieży szkolnej, miliośników końcówek — „om”, „ó” zamiast „u”, „rz” zamiast „z” i „ł” w innych językowych, stylizacyjnych i gramatycznych sformułowaniach...

małym ekranem, tym razem również się nie zawiodła. Tyle, tytułem wstępu, przepraszamy bardzo, że tak krótko, ale na koniec roku zbyt mało jest pieniędzy w kasie, abyśmy sobie mogli pozwolić na dłuższy wstęp...

„Zycie Warszawy” w ogłoszeniach płatnych oferuje: Foto Metro, ul. Koncertowa 3 (blisko Urzędów)... Dojazd Metrem do stacji A-5 „Urzędów” tymczasem autobusami linii A, 136, 195, 492”...

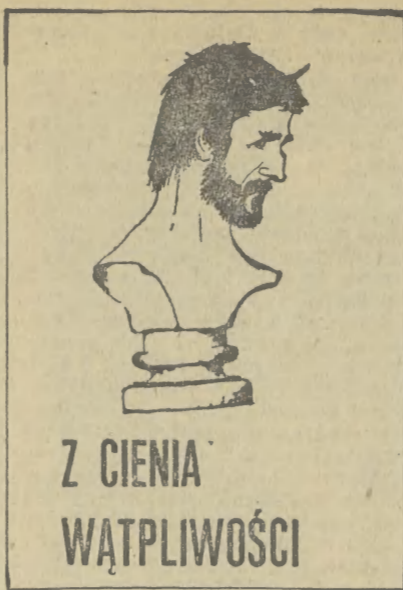
KEDZIEWSKA: (śpiewa j.w.) Bładam, rada nie rada, Sypią się wnętrza, drży fasada, Już generalny remont by się tutaj zdał...

CIĄG DALSZY NA STR. 6. BRONIAREK: (śpiewa na mel. „Małgość”) Marylka, mówią mi, Ze śpiewasz trzy po trzy...

(CIĄG DALSZY ZE STR. 5)

BAKA:
Radeń się Bobrowskiego. Spec nie byle jaki...
BRONIAREK:
Jeszcze i Bobrowskiemu mam poświęcić balet...

A jednak się kręcił Filmów nam przybywa,
Po trzech latach starczyło na gdański festiwal!
A tam „To był rock”. A tam to „Był jazz”



No, i jesteś od paru dni. Zdziwiony?
Taki już zwyczaj, mój drogi, że
wchodzi się w ciebie na kacu.

Reforma — kłm na rynek!
To kłmek
Na niedotrzymanym terminie...

Sexy-film
Polaków dziś podnieca,
Sexy-film
Widowni szczyt obieca...

BAKA: (śpiewa na mel. „Orkiestry dęte”)
Niby nic, a coś nam jednak drgnęło,
Żeby wszyscy tylko chcieli chcieć...

Sexy-film
Premiera po premierze,
Sexy-styl
Któż w nim się nie rozbierte?

Tych co wdrują, co wytworzą,
Perspektywę co otworzą,
By działali samorząd...

Sexy-film
Premiera po premierze,
Sexy-styl
Któż w nim się nie rozbierte?

Szopka Noworoczna

MAJEWSKI I SZLETYŃSKI:
BRONIAREK: (mówi)
Przez Janusz Majewski wchodzi na scenę...

MAJEWSKI:
Z niepokoju moralnego
powstał spokój niemoralny!

MAJEWSKI: (j.w.)
Wszyscy na plan! Gotowe? Skrećcie coś
z satyry.

MAJEWSKI:
Wiemy już, że w polskim filmie trzeba
grać Vabank!

BRONIAREK:
A cui bono?
MAJEWSKI:
Jak to — pro publico bono!

BRONIAREK:
Albo może jeszcze gorzej, wszak buisnes
is buisnes,
Resznowszczyznę!

BRONIAREK:
Szeletyński. Ale kino! Pan co ZASP-em rządzi...

SZELETYŃSKI:
Nie czekając aż się zszyczą Majewskiego
uróbby...

BRONIAREK:
I przyszywałem się,
I scen nie robiłem — choć wiem...

JANISZEWSKI:
JANISZEWSKI: (mówi, wchodząc)
Z władzą jestem przez ścianę.

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Nie te czasy, mój panie, to już nie te czasy.
Nie przyjmuję jak było niedyś pod
Wieczorkiem

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Bo ja w swoim Urzędzie pana nie urzęduję.
Już się skończył od dawna prominentów
szurm.

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Na Urząd Rady Ministrów, czyli w skrócie
URM!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Zasiadam i badam,
W złość upadam gdy wpadę
Na trop biurokracji...

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Zasiadam i badam,
W złość upadam gdy wpadę
Na trop biurokracji...

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

MAJEWSKI: (mówi)
Pan utknął w ZASPie i nikt pana nie
wykopie...

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!

Apostrofa

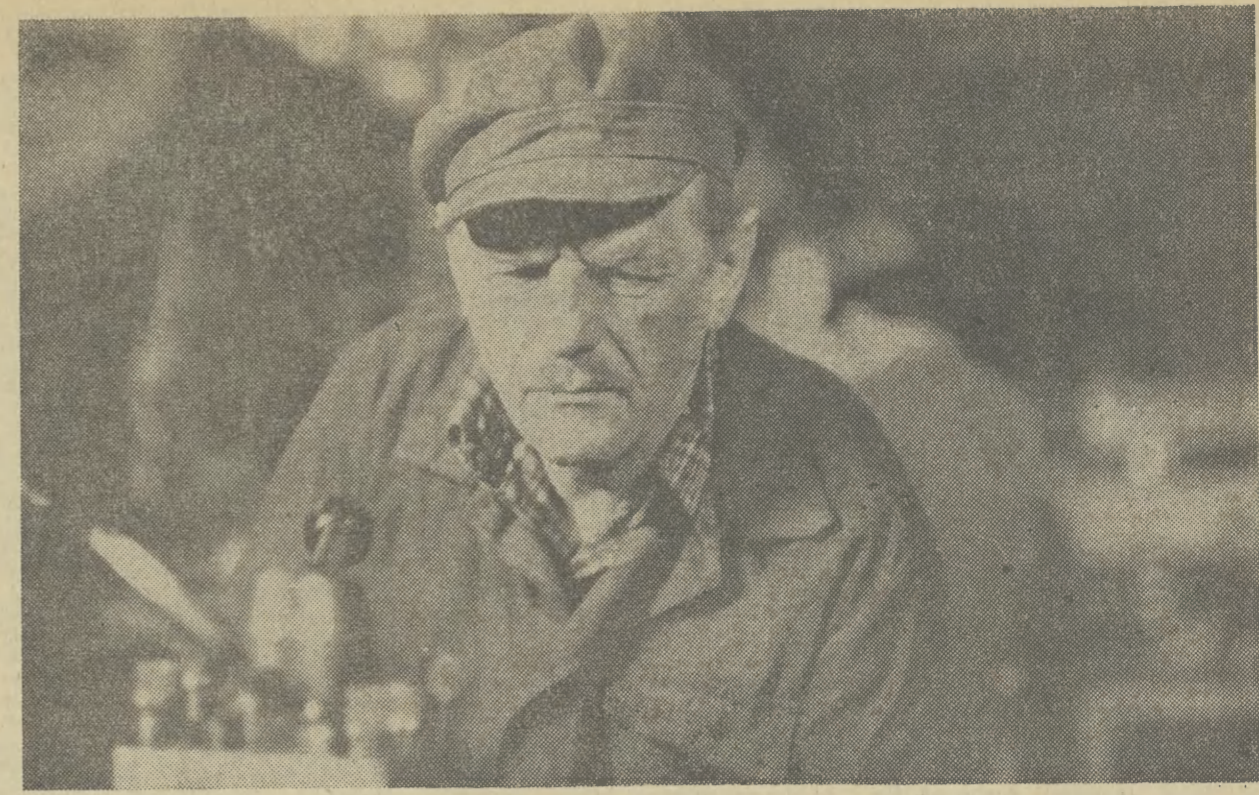
W nas samych wypieł, wypał do
gotej ziemi: egoizm, nietolerancję,
mitotwórstwo, drobnomieszczanstwo...

To, co nie jest nasze — odejść do
źródeł. Oczyść naszą kulturę życia
codziennego z baraniego pędu za ma-

JANISZEWSKI:
Winy i kary dzieł sprawiła.
Każdemu według zasług. Nie rożda-
waj orderów luzosom.

JANISZEWSKI:
Jak widziś, nie proszę cię, abys
wypieł pory, zlikwidował kolejkę,
nawisy i inne takie.

JANISZEWSKI:
Dostzegam, ostrzegam,
I wpadam w szal!



26 lat na scenie i w filmie.
Laureat festiwalu m. in.
szczęścińskiego Festiwalu Te-

rze to nie twórcy? Nie przypisujemy
tylko aktorom jakichś cech u-

tego, że np. socrealizm został o-
śmieszony albo przez nieudolnych

— Przed kilkoma dniami wice-
premier Michałowski Rakowski

— Czy Pan sam uważa siebie za
fachowca?

— O nie! Załuję, że wybrałem
ten zawód, bo on nie jest twórczy.

Godność

Z JERZYM A. BRASZKĄ rozmawia Izabela Pieczara

a odwrocy. Wolałbym sam być
twórcą, pisać, podzielić się wia-

dy to się skończy i jak jest tego
celem? Myślę, że wielu kolegów

— Podobno uporał się z
kręceniem tego filmu w niespełna
dwa miesiące.

— To była szkoła myślenia poli-
tycznego i patriotycznego a to jest
najważniejsze w służebności tego

— Unikam określenia „artysta”,
bo artystą się bywa. Każdy rze-

— Tworzymy satyrę polityczną,
a nie bawimy się w politykę, a to
jest istotna różnica.

— Powiada Pan — za swoim mi-
strzem Filipkiem — „czu się za-

— Tak. Rozumiem pod tym po-
jęciem każdego, odpowiedzialnego

— Perfekcja opanowanego rze-
miosła, intuicja doskonałość prze-

— Czy ma Pan na myśli mece-
nasa?

— Powtórzę za Platonem, że
jest ono zawodem służebnym w
stosunku do społeczeństwa.

— Tak. Rozumiem pod tym po-
jęciem każdego, odpowiedzialnego

HENRYK CYGANIK

Halina Kossobudzka i Jerzy Braszka w filmie „Godność”

— Czy ma Pan na myśli mece-
nasa?
— Tak. Rozumiem pod tym po-
jęciem każdego, odpowiedzialnego

(CIĄG DALSZY ZE STR. 6)

I za złe mi wciąż mają, nudne zasadniczkę! Deprawator, gorszytel — piszą — literacki, To pornograf mianacki ten cały Nienacki! Tak już od polityki do rzeczywistości, Ze mi książka znów wyszła, pękają z zazdrości. Lecz im więcej świętoszków piórem we mnie gości, Tym lepiej mi się książka w księgarniach rozchodzi!

BRONIAREK: (J.w.) To samotnik z Jerzwałdu.

Chyba tylko z Wistocką może dzielić stawa, Swych przeciwników w „Szpilkach” dowcipem przysypiał. Tu nasz polski Boccaccio. Czy też Pitigrilli?

NIENACKI: Jestem sobie Nienacki.

BRONIAREK: A propos nazwiska... Kiedyś zaczytywały się w panu dzieciska, Dzisiaj może wspominać wstydy...

NIENACKI: Nie szkodzi. Bohaterem tych przygód był Pan Samochodzik.

Pamiętam wszystkie dzieci rzucały zabawki I czytały jak dzisiaj starzy Skiroławki! Teraz skoro się w szopce przedłuża wizyta — Pana Samochodzika ciąg dalszy odczytam...

(śpiewa na mel. „bajeczkową”. Skomponowana)

Był sobie raz Pan Samochodzik, Gwałcił malych motorynek, Sinił mi jeszcze dobrze chodził Gdy spotkał Panią Limuzynę.

Gdy ją zobaczył pośród miasta, W punkcie naprawczym, rozebrał, To aż mu się podniosła maska, I łok mu aż z wrażenia stanął.

A kiedy ruszył do niej gazem, I otarł się o karoserie, To zwrócić poszło tu na masę, Ze świat wytrząsł iskier serie.

Gdy do garażu wiec Brygida Z doktorem przyszła Niegłowicem.

Powiadają ci miastowi, Ze milionów chłopu nie brak, A chłop jak się o tym dowi, Biada jaki z niego zebrał...

Chłop niestety ma i basta, Sieje, orze, karmi miasta, No i jeszcze z tego słynie, Co zarobi nie rozszastał

Zamiast kosy klepie bide, Kosymierów brak dziś prowie, Brak mu łopat, brak mu widel, A traktory wciąż w naprawie!

To mitręga jest i basta, Stan narzędzi gdy nie wzrasta, Gdy nawozów dostać ni jak, Gospodarzy jak za Piasta!

Zło najgorsze od pogody, Kiedy leje płoń się moczny, Gdy jest susza to schną plody, Na pogodę zawsze się psoczy!

Chłop potęgą jest i basta, Zbierze to co z ziemi wzrasta, Jeszcze zacier upitras! Będzie dla wsi i dla miasta!

(mówi) Nasi rolnicy — to jest ich specjalność Cenią nade wszystko siłą indywidualność. W Polsce wiec choć się na to i sarka i psoczy.

Jak sam sobie pościelesz — tak ci się i toczy. I tak już lat czterdzięci — ten psoczy, ten sarka. A wsi się kalkuluje ta jej gospodarka.

PRYMAS GLEMP (Prymas Glemp śpiewa na melodię „Przyślisz mi tu po koleździe”)

Ja tu do Was po koleździe Pokój wszędzie mam na względzie Co boskiego oddam Bogu Co rządowe to w dialogu Rozważymy, bo należy Czy kto wierzy czy nie wierzy!

Ja owieczki swoje pase Na swym polu, ale czasem Gdy owieczki wchodzi w szkole Z gospodarzem dialog wiode Kto miał rację, a kto nie miał, Boć to przecie jedna ziemia.

Niechże w domu, w pracy, w szkole Każdy chce mieć dobrą wolę Być człowiekiem dla człowieka Chociaż pora dziś nieleka Gdy z człowiekiem ciek pogada Życie lepiej się układa

Ja pomówię się nie wzbriam Jeśli jest do pogodania Nieraz i w niejednej sprawie A to w Rzymie, to w Warszawie Raz z ministrem, raz z papieżem Też pogadam w trzy pacierze

Zycę wszystkim w Nowym Roku Wspólnie dobro mieć na oku A każdemu Dóbr przybędzie W domu, w polu, na urzędzie Temu zaś, co pracy sknerzy Pater Noster się należy.

JARUZELSKI: Jak wiecie, trzeba zwiedzać i huty i ślabki. Urządca za celowe upaść także do szopki. Noc noworoczna wszystkim daje do myślenia Chciałbym zatem zebrany złożyć tu życzenia!

Dla górników — z węglą złota, Dla rybaków — ławie szpota, Dla hutników — dobrych spustów, A artystom dobrych gustów, Młodym — siły i uporę No i mądrym profesorów! Profesorom — pociech z nauk, A palaczom — rzucić nałóg, I handlowcom — świętych pótek, Kraszkiewiczom — piętych bułek, I kolejkom pod sklepami, Żeby były już za nami, A złotowce — niech tuwładniejsi I budżetom da nadzieję Drogi wyjścia z kiepskiej formy, Drogi dojścia dla reformy, Dla rolników urzędowi I na eksport i dla kraju, A nam wszystkim w nowym roku, Żeby spojół był i pokój!

(śpiewa na mel. „Jeszcze tyle do zrobienia”) Jeszcze tyle do zrobienia, Żeby nam się lepiej żyło, Jeszcze brak porozumienia Choć już wiele się zrobiło... Jeszcze ten i ów przeszkadza, Tam gdzie może i jak może, Stare hasło rozprowadza, Ze tym lepiej jest im gorzej...

Jeszcze różne domieszania, „Wolne radio” nam dziś plecia, Jeszcze tyle do zrobienia I tu w kraju i na świecie, Lecz najgorsze już za nami, Zaczynamy żyć już śmieiej, Pomogliśmy sobie sami — I pomogliśmy przyjacieli!

Oby do narzekań mied Mniej powodów, W nowy rok Nowy krok Dać do przodu. Żeby PRON zebrał płoń Z różnych racji, Żeby szło Życie do Stabilizacji!

Jeszcze tyle do życia Pozostawia nasze życie, Dojdźmy do porozumienia Czego sobie więc życzenia... Gdy w dialogu rok nam zleci, Przekonamy się wnet sami: Przyszłość wyjdzie nam naprzeczo Z najlepszymi życzeniami!

Rysunki Stanisław Ibis Grabkowski wg. projektów lalk.

CHŁOP POTĘGĄ JEST I BASTA, ZWLASZCZA ODKĄD KRZYZYS NASTAJ, KĄDZY MU SIĘ PRZYPOCHLEBI, WSZAKIE TO CHŁEB I OMASAL

CHŁOP POTĘGĄ JEST I BASTA, ZBIERZE TO CO Z ZIEMI WZRUSTA, JESZCZE ZACIER UPITRAS! BĘDZIE DLA WSI I DLA MIASTA!

JA POMÓWIĘ SIĘ NIE WZBRIAM JEŚLI JEST DO POGODANIA NIERAZ I W NIEJEDNEJ SPRAWIE A TO W RZYMIE, TO W WARSZAWIE RAZ Z MINISTREM, RAZ Z PAPIEŻEM TEŻ POGADAM W TRZY PACIERZE

ZYCĘ WSZYSTKIM W NOWYM ROKU WSPÓLNIE DOBRĄ MIĘĆ NA OKU A KAŻDEMUK DÓBR PRZYBĘDZIE W DOMU, W POLU, NA URZĘDZIE TEMUK ZAŚ, CO PRACY SKNERZY PATER NOSTER SIĘ NĄLEŻY.

JAK WIECIE, TRZEBA ZWIEDZĄĆ I HUTY I ŚLABKI. URZĄDCA ZA CELOWE UPADĆ TAKŻE DO SZOPKI. NOC NOWOROCZNA WSZYSTKIM DĄJE DO MYŚLENIA CHCIAŁBYM ZATEM ZEBRANY ZŁOŻYĆ TU ŻYCZENIA!

DLA GÓRNIKÓW — Z WĘGLĄ ZŁOTA, DLA RYBAKÓW — ŁAWIE SZPOTA, DLA HUTNIKÓW — DÓBRZYCH SPUSTÓW, A ARTYSTOM DÓBRZYCH GUSTÓW, MŁODYM — SIŁY I UPORU NO I MĄDRYM PROFESORÓW! PROFESOROM — POCIECH Z NAUK, A PALACZOM — RZUCIĆ NAŁÓG, I HANDLOWCOM — ŚWIĘTYCH PÓTEK, KRASZKIEWICZOM — PIĘTYCH BUŁEK, I KOLEJKOM POD SKLEPAMI, ŻEBY BYŁY JUŻ ZA NAM, A ZŁOTOWCE — NIECH TUWŁADNIEJSI I BUDŻETOM DA NĄDZIEJĘ DROGI WYJŚCIA Z KIEPSKIEJ FORMY, DROGI DOJŚCIA DLA REFORMY, DLA ROLNIKÓW URZĘDOWI I NA EKSPORT I DLA KRAJU, A NAM WSZYSTKIM W NOWYM ROKU, ŻEBY SPOJÓŁ BYŁ I POKÓJ!

JESZCZE TYLE DO ZROBIENIA, ŻEBY NAM SIĘ LEPIEJ ŻYŁO, JESZCZE BRAK POROZUMIENIA CHOĆ JUŻ WIELE SIĘ ZROBIŁO... JESZCZE TEN I ÓW PRZESZKADZA, TAM GDZIE MOŻE I JAK MOŻE, STARE HASŁO ROZPRAWADZA, ZE TYM LEPIEJ JEST IM GORZEJ...

JESZCZE RÓŻNE DOMIESZANIA, „WOLNE RADIO” NAM DZIŚ PLECIA, JESZCZE TYLE DO ZROBIENIA I TU W KRAJU I NA ŚWIECIE, LECZ NAJGORZSZE JUŻ ZA NAM, ZACZYNAMY ŻYĆ JUŻ ŚMIEIEJ, POMOGLIŚMY SOBIE SAMI — I POMOGLIŚMY PRZYJACIELI!

OBY DO NARZEKAŃ MIED MNIEJ POWODÓW, W NOWY ROK NOWY KROK DAĆ DO PRZODU. ŻEBY PRON ZEBRAŁ PŁOŃ Z RÓŻNYCH RACJI, ŻEBY SZŁO ŻYCIE DO STABILIZACJI!

JESZCZE TYLE DO ŻYCIA POZOSTAWIA NASZE ŻYCIE, DOJDŹMY DO POROZUMIENIA CZEGO SOBIE WIĘC ŻYCZENIA... GDY W DIALOGU ROK NAM ZLECI, PRZEKONAMY SIĘ WNET SAMI: PRZYSZŁOŚĆ WYJDZIE NAM NAPRZECZO Z NAJLEPSZYMI ŻYCZENIAM!

RYSUNKI STANISŁAW IBIS GRABKOWSKI WG. PROJEKTÓW LALKE.

CHŁOP POTĘGĄ JEST I BASTA, ZWLASZCZA ODKĄD KRZYZYS NASTAJ, KĄDZY MU SIĘ PRZYPOCHLEBI, WSZAKIE TO CHŁEB I OMASAL

CHŁOP POTĘGĄ JEST I BASTA, ZBIERZE TO CO Z ZIEMI WZRUSTA, JESZCZE ZACIER UPITRAS! BĘDZIE DLA WSI I DLA MIASTA!

JA POMÓWIĘ SIĘ NIE WZBRIAM JEŚLI JEST DO POGODANIA NIERAZ I W NIEJEDNEJ SPRAWIE A TO W RZYMIE, TO W WARSZAWIE RAZ Z MINISTREM, RAZ Z PAPIEŻEM TEŻ POGADAM W TRZY PACIERZE

ZYCĘ WSZYSTKIM W NOWYM ROKU WSPÓLNIE DOBRĄ MIĘĆ NA OKU A KAŻDEMUK DÓBR PRZYBĘDZIE W DOMU, W POLU, NA URZĘDZIE TEMUK ZAŚ, CO PRACY SKNERZY PATER NOSTER SIĘ NĄLEŻY.

TYGODNIOWY program TV

5 I — 10 I 85

SOBOTA

PROGRAM I 6.00 TTR Chemia: sem. 1 — 6.30 TTR Fizyka: sem. 1 — 7.00 TTR Język polski: sem. 1 — 7.30 TTR Matematyka: sem. 1 — 8.25 Program dnia 8.30 „Tydzień na działce” 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii „Don Kichot z Manczy” (9) — „Heim Mambryna” 10.30 DT — Wiadomości 10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Grochowiak — „Po tamtej stronie świeci”; reż. Ryszard Bugajski 11.45 „Hobby” — „Kalendarze” 12.15 „Kroniki lat pierwszych” 12.55 W karnawałowym rytmie 13.20 „Poradnik rolniczy” 13.50 „Świat z bliska” — „Jaki jest Nowy Jork?” 14.30 „Do zwycięstwa” — „Wolga, Wolga — żółto sie” 15.00 DT — Wiadomości 15.10 Telewizyjna Lista Przebojów — propozycje na styczni 15.30 „W świecie cisy” — program dla niesłyszących 16.00 „Lalka” (1) — „Powrót” — polski serial filmowy. reż. Ryszard Ber 17.20 Magazyn sportowy 18.10 Losowanie Dużego Lotka 18.20 „Pegaz” 19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka” 19.10 „Z kamera wśród zwierząt” — „Nowości” (1) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 „Wampir z Feratu” — czesłowski film fabularny 21.30 „Czas” — program publicystyczny 22.00 Dni Kultury Polskiej w Budapeszcie 22.20 Wiadomości sportowe 22.50 „Gwiazdy 84” (2) — program rozrywkowy wykł. Zdzisława Sośnicka, Krystyna Prońko, Urszula, Andrzej Rybiński, Marek i Wacek, Budka Suflera 23.15 Kino Noone: „Ojciec chrzestny II” (1) — film produkcji USA, reż. — Francis Ford Coppola

PROGRAM II 9.35 „Orient express” (1) — wersja dla niesłyszących 10.30 „Następcy zwycięzców” — wojskowy program dokumentalny 11.00 — 23.40 NIEDZIELA W „DWOJCE” 11.00 DT — Wiadomości 11.10 „Gimnastyka przy muzyce” 11.25 „Bliznę natury” 12.00 „Kwadrans z hejnałem” 12.15 „Moja muzyka” — Spotkanie z A. Zydroniem 12.45 Kalejdoskop filmowy. „Kino-Okno” 13.40 „Mówkowiec” — program publicystyczny 14.40 Nikifor i Inai 15.10 Kino Familijne: Wspólny świat Disneya” — „O chłopcu i jego psie” (1) 16.00 „Jutro poniedziałek” — magazyn codziennych spraw rodzinnych 16.30 Muzyczny kwadrans 16.45 Tajemnice hotelu „Bristol” 17.25 „W zimowy wieczór” — film poetycki z udziałem St. Celinńskiej i T. Borowskiego 18.00 „Człowiek z Suezu” (2) — francuski serial filmowy 18.55 Okolice sztuki — Eugène Delacroix — malarz Orientu 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 Sport w „Dwojce” 21.00 „18 wieleń Wiktor Zborowskiego” 21.40 DT — Wiadomości 21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Elżbieta, królowa Anglii” (3) — „Cień w blasku słońca” — serial produkcji angielskiej

PROGRAM I 13.30 TTR Matematyka: sem. 1 14.00 TTR Język polski: sem. 1 15.55 NURT: Nauczyciele nowatorzy — Jak wychować nowatorów? 16.25 Program dnia — DT — Wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”, „Goim XX wieku” (4) 16.55 Dla dzieci: „Zwierzytniec” 17.20 DT — Wiadomości 17.30 Z filmoteki 40-lecia: „Samowary” — filmy G. Dubrowskiego 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy 18.25 „Saldo” — magazyn gospodarczy 19.00 Dobranoc: „Podarunek z Afryki” 19.10 „Echa stadionów” 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht i Kurt Weill: „Mahagonny” — reż. Krzysztof Zanussi 22.10 DT — Komentarze 22.35 „Kontakty” — magazyn publicystyczno-społeczny 23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II 17.30 Program dnia 17.35 Łódzkie Trio Wokalno-Instrumentalne 18.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” 18.30 KRONIKA (Kr) 19.00 „Świat w wideokasie” — reportaże ze świata 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 „Bis na bis i nie tylko” — poświąteczne remanenty 21.10 „Gorąca linia” — express reporterów 21.30 „Czyż nie dobija się koni?” — film psychologiczno-obyczajowy produkcji USA reż. — Sydney Pollack 23.25 DT — Wiadomości 23.30 „Demontaż czyli rzecz o sztuce Jana Miodożeńca”

PROGRAM I 6.00 TTR Chemia: sem. 1 — 6.30 TTR Fizyka: sem. 1 — 7.00 TTR Język polski: sem. 1 — 7.30 TTR Matematyka: sem. 1 — 8.25 Program dnia 8.30 „Tydzień na działce” 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii „Don Kichot z Manczy” (9) — „Heim Mambryna” 10.30 DT — Wiadomości 10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Grochowiak — „Po tamtej stronie świeci”; reż. Ryszard Bugajski 11.45 „Hobby” — „Kalendarze” 12.15 „Kroniki lat pierwszych” 12.55 W karnawałowym rytmie 13.20 „Poradnik rolniczy” 13.50 „Świat z bliska” — „Jaki jest Nowy Jork?” 14.30 „Do zwycięstwa” — „Wolga, Wolga — żółto sie” 15.00 DT — Wiadomości 15.10 Telewizyjna Lista Przebojów — propozycje na styczni 15.30 „W świecie cisy” — program dla niesłyszących 16.00 „Lalka” (1) — „Powrót” — polski serial filmowy. reż. Ryszard Ber 17.20 Magazyn sportowy 18.10 Losowanie Dużego Lotka 18.20 „Pegaz” 19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka” 19.10 „Z kamera wśród zwierząt” — „Nowości” (1) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 „Wampir z Feratu” — czesłowski film fabularny 21.30 „Czas” — program publicystyczny 22.00 Dni Kultury Polskiej w Budapeszcie 22.20 Wiadomości sportowe 22.50 „Gwiazdy 84” (2) — program rozrywkowy wykł. Zdzisława Sośnicka, Krystyna Prońko, Urszula, Andrzej Rybiński, Marek i Wacek, Budka Suflera 23.15 Kino Noone: „Ojciec chrzestny II” (1) — film produkcji USA, reż. — Francis Ford Coppola

PROGRAM II 9.35 „Orient express” (1) — wersja dla niesłyszących 10.30 „Następcy zwycięzców” — wojskowy program dokumentalny 11.00 — 23.40 NIEDZIELA W „DWOJCE” 11.00 DT — Wiadomości 11.10 „Gimnastyka przy muzyce” 11.25 „Bliznę natury” 12.00 „Kwadrans z hejnałem” 12.15 „Moja muzyka” — Spotkanie z A. Zydroniem 12.45 Kalejdoskop filmowy. „Kino-Okno” 13.40 „Mówkowiec” — program publicystyczny 14.40 Nikifor i Inai 15.10 Kino Familijne: Wspólny świat Disneya” — „O chłopcu i jego psie” (1) 16.00 „Jutro poniedziałek” — magazyn codziennych spraw rodzinnych 16.30 Muzyczny kwadrans 16.45 Tajemnice hotelu „Bristol” 17.25 „W zimowy wieczór” — film poetycki z udziałem St. Celinńskiej i T. Borowskiego 18.00 „Człowiek z Suezu” (2) — francuski serial filmowy 18.55 Okolice sztuki — Eugène Delacroix — malarz Orientu 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 Sport w „Dwojce” 21.00 „18 wieleń Wiktor Zborowskiego” 21.40 DT — Wiadomości 21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Elżbieta, królowa Anglii” (3) — „Cień w blasku słońca” — serial produkcji angielskiej

PROGRAM I 13.30 TTR Matematyka: sem. 1 14.00 TTR Język polski: sem. 1 15.55 NURT: Nauczyciele nowatorzy — Jak wychować nowatorów? 16.25 Program dnia — DT — Wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”, „Goim XX wieku” (4) 16.55 Dla dzieci: „Zwierzytniec” 17.20 DT — Wiadomości 17.30 Z filmoteki 40-lecia: „Samowary” — filmy G. Dubrowskiego 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy 18.25 „Saldo” — magazyn gospodarczy 19.00 Dobranoc: „Podarunek z Afryki” 19.10 „Echa stadionów” 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht i Kurt Weill: „Mahagonny” — reż. Krzysztof Zanussi 22.10 DT — Komentarze 22.35 „Kontakty” — magazyn publicystyczno-społeczny 23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II 17.30 Program dnia 17.35 Łódzkie Trio Wokalno-Instrumentalne 18.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” 18.30 KRONIKA (Kr) 19.00 „Świat w wideokasie” — reportaże ze świata 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 „Bis na bis i nie tylko” — poświąteczne remanenty 21.10 „Gorąca linia” — express reporterów 21.30 „Czyż nie dobija się koni?” — film psychologiczno-obyczajowy produkcji USA reż. — Sydney Pollack 23.25 DT — Wiadomości 23.30 „Demontaż czyli rzecz o sztuce Jana Miodożeńca”

PROGRAM I 6.00 TTR Chemia: sem. 1 — 6.30 TTR Fizyka: sem. 1 — 7.00 TTR Język polski: sem. 1 — 7.30 TTR Matematyka: sem. 1 — 8.25 Program dnia 8.30 „Tydzień na działce” 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii „Don Kichot z Manczy” (9) — „Heim Mambryna” 10.30 DT — Wiadomości 10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Grochowiak — „Po tamtej stronie świeci”; reż. Ryszard Bugajski 11.45 „Hobby” — „Kalendarze” 12.15 „Kroniki lat pierwszych” 12.55 W karnawałowym rytmie 13.20 „Poradnik rolniczy” 13.50 „Świat z bliska” — „Jaki jest Nowy Jork?” 14.30 „Do zwycięstwa” — „Wolga, Wolga — żółto sie” 15.00 DT — Wiadomości 15.10 Telewizyjna Lista Przebojów — propozycje na styczni 15.30 „W świecie cisy” — program dla niesłyszących 16.00 „Lalka” (1) — „Powrót” — polski serial filmowy. reż. Ryszard Ber 17.20 Magazyn sportowy 18.10 Losowanie Dużego Lotka 18.20 „Pegaz” 19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka” 19.10 „Z kamera wśród zwierząt” — „Nowości” (1) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 „Wampir z Feratu” — czesłowski film fabularny 21.30 „Czas” — program publicystyczny 22.00 Dni Kultury Polskiej w Budapeszcie 22.20 Wiadomości sportowe 22.50 „Gwiazdy 84” (2) — program rozrywkowy wykł. Zdzisława Sośnicka, Krystyna Prońko, Urszula, Andrzej Rybiński, Marek i Wacek, Budka Suflera 23.15 Kino Noone: „Ojciec chrzestny II” (1) — film produkcji USA, reż. — Francis Ford Coppola

PROGRAM II 9.35 „Orient express” (1) — wersja dla niesłyszących 10.30 „Następcy zwycięzców” — wojskowy program dokumentalny 11.00 — 23.40 NIEDZIELA W „DWOJCE” 11.00 DT — Wiadomości 11.10 „Gimnastyka przy muzyce” 11.25 „Bliznę natury” 12.00 „Kwadrans z hejnałem” 12.15 „Moja muzyka” — Spotkanie z A. Zydroniem 12.45 Kalejdoskop filmowy. „Kino-Okno” 13.40 „Mówkowiec” — program publicystyczny 14.40 Nikifor i Inai 15.10 Kino Familijne: Wspólny świat Disneya” — „O chłopcu i jego psie” (1) 16.00 „Jutro poniedziałek” — magazyn codziennych spraw rodzinnych 16.30 Muzyczny kwadrans 16.45 Tajemnice hotelu „Bristol” 17.25 „W zimowy wieczór” — film poetycki z udziałem St. Celinńskiej i T. Borowskiego 18.00 „Człowiek z Suezu” (2) — francuski serial filmowy 18.55 Okolice sztuki — Eugène Delacroix — malarz Orientu 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 Sport w „Dwojce” 21.00 „18 wieleń Wiktor Zborowskiego” 21.40 DT — Wiadomości 21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Elżbieta, królowa Anglii” (3) — „Cień w blasku słońca” — serial produkcji angielskiej

PROGRAM I 13.30 TTR Matematyka: sem. 1 14.00 TTR Język polski: sem. 1 15.55 NURT: Nauczyciele nowatorzy — Jak wychować nowatorów? 16.25 Program dnia — DT — Wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”, „Goim XX wieku” (4) 16.55 Dla dzieci: „Zwierzytniec” 17.20 DT — Wiadomości 17.30 Z filmoteki 40-lecia: „Samowary” — filmy G. Dubrowskiego 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy 18.25 „Saldo” — magazyn gospodarczy 19.00 Dobranoc: „Podarunek z Afryki” 19.10 „Echa stadionów” 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht i Kurt Weill: „Mahagonny” — reż. Krzysztof Zanussi 22.10 DT — Komentarze 22.35 „Kontakty” — magazyn publicystyczno-społeczny 23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II 17.30 Program dnia 17.35 Łódzkie Trio Wokalno-Instrumentalne 18.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” 18.30 KRONIKA (Kr) 19.00 „Świat w wideokasie” — reportaże ze świata 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 „Bis na bis i nie tylko” — poświąteczne remanenty 21.10 „Gorąca linia” — express reporterów 21.30 „Czyż nie dobija się koni?” — film psychologiczno-obyczajowy produkcji USA reż. — Sydney Pollack 23.25 DT — Wiadomości 23.30 „Demontaż czyli rzecz o sztuce Jana Miodożeńca”

PROGRAM I 6.00 TTR Chemia: sem. 1 — 6.30 TTR Fizyka: sem. 1 — 7.00 TTR Język polski: sem. 1 — 7.30 TTR Matematyka: sem. 1 — 8.25 Program dnia 8.30 „Tydzień na działce” 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii „Don Kichot z Manczy” (9) — „Heim Mambryna” 10.30 DT — Wiadomości 10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Grochowiak — „Po tamtej stronie świeci”; reż. Ryszard Bugajski 11.45 „Hobby” — „Kalendarze” 12.15 „Kroniki lat pierwszych” 12.55 W karnawałowym rytmie 13.20 „Poradnik rolniczy” 13.50 „Świat z bliska” — „Jaki jest Nowy Jork?” 14.30 „Do zwycięstwa” — „Wolga, Wolga — żółto sie” 15.00 DT — Wiadomości 15.10 Telewizyjna Lista Przebojów — propozycje na styczni 15.30 „W świecie cisy” — program dla niesłyszących 16.00 „Lalka” (1) — „Powrót” — polski serial filmowy. reż. Ryszard Ber 17.20 Magazyn sportowy 18.10 Losowanie Dużego Lotka 18.20 „Pegaz” 19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka” 19.10 „Z kamera wśród zwierząt” — „Nowości” (1) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 „Wampir z Feratu” — czesłowski film fabularny 21.30 „Czas” — program publicystyczny 22.00 Dni Kultury Polskiej w Budapeszcie 22.20 Wiadomości sportowe 22.50 „Gwiazdy 84” (2) — program rozrywkowy wykł. Zdzisława Sośnicka, Krystyna Prońko, Urszula, Andrzej Rybiński, Marek i Wacek, Budka Suflera 23.15 Kino Noone: „Ojciec chrzestny II” (1) — film produkcji USA, reż. — Francis Ford Coppola

PROGRAM II 9.35 „Orient express” (1) — wersja dla niesłyszących 10.30 „Następcy zwycięzców” — wojskowy program dokumentalny 11.00 — 23.40 NIEDZIELA W „DWOJCE” 11.00 DT — Wiadomości 11.10 „Gimnastyka przy muzyce” 11.25 „Bliznę natury” 12.00 „Kwadrans z hejnałem” 12.15 „Moja muzyka” — Spotkanie z A. Zydroniem 12.45 Kalejdoskop filmowy. „Kino-Okno” 13.40 „Mówkowiec” — program publicystyczny 14.40 Nikifor i Inai 15.10 Kino Familijne: Wspólny świat Disneya” — „O chłopcu i jego psie” (1) 16.00 „Jutro poniedziałek” — magazyn codziennych spraw rodzinnych 16.30 Muzyczny kwadrans 16.45 Tajemnice hotelu „Bristol” 17.25 „W zimowy wieczór” — film poetycki z udziałem St. Celinńskiej i T. Borowskiego 18.00 „Człowiek z Suezu” (2) — francuski serial filmowy 18.55 Okolice sztuki — Eugène Delacroix — malarz Orientu 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 Sport w „Dwojce” 21.00 „18 wieleń Wiktor Zborowskiego” 21.40 DT — Wiadomości 21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Elżbieta, królowa Anglii” (3) — „Cień w blasku słońca” — serial produkcji angielskiej

PROGRAM I 13.30 TTR Matematyka: sem. 1 14.00 TTR Język polski: sem. 1 15.55 NURT: Nauczyciele nowatorzy — Jak wychować nowatorów? 16.25 Program dnia — DT — Wiadomości 16.30 Dla młodych widzów: „Encyklopedia TDC”, „Goim XX wieku” (4) 16.55 Dla dzieci: „Zwierzytniec” 17.20 DT — Wiadomości 17.30 Z filmoteki 40-lecia: „Samowary” — filmy G. Dubrowskiego 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy 18.25 „Saldo” — magazyn gospodarczy 19.00 Dobranoc: „Podarunek z Afryki” 19.10 „Echa stadionów” 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 Publicystyka 20.15 Teatr Telewizji: Bertolt Brecht i Kurt Weill: „Mahagonny” — reż. Krzysztof Zanussi 22.10 DT — Komentarze 22.35 „Kontakty” — magazyn publicystyczno-społeczny 23.05 DT — Wiadomości

PROGRAM II 17.30 Program dnia 17.35 Łódzkie Trio Wokalno-Instrumentalne 18.00 „Gdzie diabeł mówi dobranoc” 18.30 KRONIKA (Kr) 19.00 „Świat w wideokasie” — reportaże ze świata 19.30 Dziennik Telewizyjny (dla niesłyszących) 20.00 „Bis na bis i nie tylko” — poświąteczne remanenty 21.10 „Gorąca linia” — express reporterów 21.30 „Czyż nie dobija się koni?” — film psychologiczno-obyczajowy produkcji USA reż. — Sydney Pollack 23.25 DT — Wiadomości 23.30 „Demontaż czyli rzecz o sztuce Jana Miodożeńca”

PROGRAM I 6.00 TTR Chemia: sem. 1 — 6.30 TTR Fizyka: sem. 1 — 7.00 TTR Język polski: sem. 1 — 7.30 TTR Matematyka: sem. 1 — 8.25 Program dnia 8.30 „Tydzień na działce” 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” oraz film z serii „Don Kichot z Manczy” (9) — „Heim Mambryna” 10.30 DT — Wiadomości 10.40 Historia dramatu polskiego: Stanisław Grochowiak — „Po tamtej stronie świeci”; reż. Ryszard Bugajski 11.45 „Hobby” — „Kalendarze” 12.15 „Kroniki lat pierwszych” 12.55 W karnawałowym rytmie 13.20 „Poradnik rolniczy” 13.50 „Świat z bliska” — „Jaki jest Nowy Jork?” 14.30 „Do zwycięstwa” — „Wolga, Wolga — żółto sie” 15.00 DT — Wiadomości 15.10 Telewizyjna Lista Przebojów — propozycje na styczni 15.30 „W świecie cisy” — program dla niesłyszących 16.00 „Lalka” (1) — „Powrót” — polski serial filmowy. reż. Ryszard Ber 17.20 Magazyn sportowy 18.10 Losowanie Dużego Lotka 18.20 „Pegaz” 19.00 Dobranoc: „Olimpiada Bolka i Lolka” 19.10 „Z kamera wśród zwierząt” — „Nowości” (1) 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.00 „Wampir z Feratu” — czesłowski film fabularny 21.30 „Czas” — program publicystyczny

